Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 234. — ROK XLII.

ŚRODA

28 SIERPNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11

KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Rząd Moskwy w potrzasku.

Trzeba z pełnem uznaniem przyjąć do wiadomości prawdziwie męski i rozumny protest rządu Stanów Zjednoczonych przeciw popieraniu komunizmu na terenie Stanów przez rząd (!) Rosji sowieckiej. Jest to — zdaje się — pierwszy tego rodzaju protest w historji stosunków świata do Bolszewji. A w każdym razie pierwsze wystąpienie stawiające drażliwą sprawę w pełnem świetle.

„ALIBI“ MOSKWY. — Dotychczas panował stan taki, że rząd moskiewski strzegł się jawnych (!) stosunków z partjami komunistycznemi Europy i Ameryki zgrupowanemi w „Kominternie“. Stwarzał w ten sposób wygodne dla siebie „alibi“, które doświadczony wyga życiowy z powieści Dickensa, Sam Weller, uważał za „najlepszy kruczek sądowy“. Gdy bowiem gdzieś w Londynie, lub w Paryżu komuniści odważyli się na jakiś wyczyn rewolucyjny, a rząd francuski lub angielski skarżył się z tego powodu w Moskwie, wówczas p Litwinow rozkładał ręce „bezradny“ i zapewniał: — nasz rząd nic tu nie może zrobić, — nie mamy wpływu na Komintern, partja i rząd idą swojemi drogami.

Tak wszystkie „demarches“ Londynu i Paryża kończyły się fiaskiem. Rząd moskiewski wymawiał się swojem „alibi“, Komintern robił dalej swoje, a rządy europejskie były bezsilne w stosunku do partji komunistycznej, choć było tajemnicą Poliszynela, że ta partja bierze i pieniądze i dyrektywy z Moskwy, właśnie od p. Litwinowa, względnie od p. Stalina. Z tem się zresztą nie taili n. p. francuscy komuniści. Ich organ „l' Humanite“ codziennie zapewnia, że „ojczyzną“ francuskich komunistów jest — nie Francja (!), lecz — Rosja sowiecka. Jak „ojczyzna“, to ojczyzna. Bierze się z niej wszystko. I rozkazy i pieniądze.

Rząd francuski był tak dalece bezradny, że zawierając niedawno sojusz z Rosją nawet sobie nie zastrzegał u „zaprzyjaźnionego“ rządu moskiewskiego, by nie popierał francuskich komunistów. To też doczekał się zapłaty za tę wersalską grzeczność. Mamy na myśli rozruchy komunistyczne w Breście i Tulonie, które — jak to dziś wiadomo — były wywołane przez Moskwę.

PRZEZORNOŚĆ STANÓW ZJEDN. — Inną taktykę zastosował Waszyngton, jak się dowiadujemy z ostatniego protestu wręczonego przez ambas. Burlitta kierownikowi Min. S. Z. w Moskwie, p. Krestinskiemu. Protestując bowiem przeciw knowaniom komunistów w Stanach Zjedn. powołuje się na art. 4 umowy zawartej w d. 16. XI. 1933. przez rządy Rosji i Stanów. — mianowicie na zobowiązanie się rządu Moskwy, że nie będzie pozwalał na tworzenie się w Stanach organizacji (oczywiście komunistycznej), któraby zmierzała do obalenia istniejącego porządku politycznego lub społecznego.

Z tego protestu dowiadujemy się rzeczy prawdziwie nowej i sensacyjnej. Dowiadujemy się, że rząd moskiewski, wbrew dotychczasowej swojej taktyce („alibi“), zobowiązał się wobec Waszyngtonu, że nie będzie pozwalał na tworzenie partji komunistycznej na terenie Stanów Zjedn. i że nie będzie jej popierał. „Sensacja“ polega na tem, że **przyjmując takie zobowiązanie rząd bolszewicki zidentyfikował się najzupełniej z Kominternem, w ten sposób pośrednio potępił swoją dotychczasową taktykę, i mimowoli ujawnił jej nieszczerość.**

P. STALIN NA KONGRESIE KOMINTERNU. — Powodem i okazją do wystąpienia Waszyngtonu z protestem wobec rządu Rosji był ostatni kongres Kominternu w Moskwie. Był to kongres partyj komunistycznych. Oficjalnie rząd moskiewski nie brał w nim udziału. Ale udział czynny brał za to p. Stalin. P. Stalin, który oficjalnie jest tylko sekretarzem partji komunistycznej Rosji, nie żadnym ministrem, nie komisarzem, — ale faktycznie jest dyktatorem w Rosji, lub „wodzem narodów Związku Sowieckiego“ (według określenia przyjętego w prasie komunistycznej).

Kongres ten uchwalił m. in.

„przywrócenie jednolitości dążeń rewolucyjnych proletarjatu celem obalenia kapitalistycznego ustroju społecznego na całym świecie“.

Czyli — jak trafnie zauważa p. Miedziński w „Gazecie Polskiej“ — rozpętanie wojny domowej we wszystkich krajach, które w liczbie 65 były reprezentowane na kongresie. Kraje te przyjęły w milczeniu do wiadomości tę groźną zapowiedź rzuconą przez kongres w obecności właściwego władcy Rosji, p. Stalina. Jeden tylko Waszyngton postąpił inaczej.

Uważając mianowicie, że Komintern, a Stalin, — że kongres Kominternu, a rząd Rosji sowieckiej, to — jedno, zaprotestował energicznie wobec rządu (!) Rosji przeciw uchwałom kongresu Kominternu. A równocześnie zagroził „najpoważniejszemi konsekwencjami“, gdyby rząd (!) sowiecki „nie mógł lub nie chciał zastosować odpowiednich środków“ w stosunku do komunistycznej partji w Ameryce.

W POTRZASKU. W ten sposób Moskwa znalazła się w potrzasku, który zresztą sama otwarła. Cóż bowiem teraz może powiedzieć na protest Waszyngtonu? Że „nie ma wpływu“ na działalność Kominternu, względnie partji komunistycznej w Stanach? Ale przecież podpisując w r. 1933. przytoczone wyżej zobowiązanie przyznała pośrednio, że rząd (!) rosyjski może wpływać na działalność partji komunistycznej w Ameryce, a nawet nie dopuścić do jej założenia!

Cóż może powiedzieć więcej? Może jeszcze powiedzieć, że — Stalin nie jest „komisarzem“, nie jest członkiem rządu, bo jest tylko sekretarzem partji rosyjskiej. I znów ma rację p. Miedziński, gdy w „Gazecie Polskiej“ zanosi prośbę do publicystów sowieckich, by

„zaniechali prób tłomaczenia nam. że **p. Stalin, dyktator ZSRR. z woli jego narodów, i p. Stalin, uczestnik ostatnich obrad i członek władz Kominternu, są to dwie osoby różne;** że p. Litwinow, jako minister spraw zagranicznych ZSRR., posiada mistyczną właściwość stawania się zgoła inną osobą, gdy zdejmuje genewski cylinder i nakłada miękką moskiewską czapeczkę“.

Nikt bowiem nie będzie już brał na serjo tych wyjaśnień, tego „alibi“, tego darn szczęśliwego rozdwajania się jaźni p. p. Stalina i Litwinowa.

A może jednak Moskwa dalej zechce grać swoją nieszczerą grę. Jeśli ją jednak dalej grać zechce, to może ją spotkać duża nieprzyjemność: zerwanie umowy z r. 1933. Podobno zerwania domaga się znaczna część parlamentu, a nawet i robotnicze organizacje. Prasa niemiecka donosi, że prezes centralnej organizacji zawodowej w Stanach Zjedn., William Green, wypowiedział się za zerwaniem stosunków z sowietami, o ile nie zaprzestaną agitacji komunistycznej. I to nie jest niemożliwe, jeśli się zważy, że — jak pisze „New York Times“ — **Ameryka „nie zrobiła interesu gospodarczego“**, zbliżając się do Rosji. W krainie dolara decydującą rolę gra — interes.

W ten sposób Rosja bolszewicka złapała się w potrzask, który sama zastawiła. Będzie jej trudno z niego się uwolnić!

W. Z.

Pośpiech w portach angielskich

Paryż (PAT). Havas donosi z **Londynu:** Do ministra lotnictwa zwrócono się z zapytaniem, **czy lotnicy wojskowi mają udać się w przyszłym tygodniu na Maltę i do Adenu** wraz z kontyngentami wojsk, które otrzymały rozkaz udania się do tych miejscowości. Minister odpowiedział, że nie ma w tej sprawie **nic do zakomunikowania.** Możliwe jest jednak, że wraz ze sprzętem wojennym, który ładuje się w Southampton będą załadowane działa przeciwlotnicze, reflektory i t. p.

—oOo—

Także włoskie transporty wojskowe nie ustają.

Neapol (Tel.). Parowiec **„Lazario Sauro“** wypłynął do Massaua z 80 oficerami i 1400 żołnierzami. Na pokładzie znajduje się **gen. Della Rocca**, który udaje się do Somali jako **ochotnik,** aby spotkać się ze swym synem porucznikiem.

Wypłynął też wczoraj parowiec **„Ircania“**, wioząc samoloty hombardujące i wywiadowcze. Dwa parowca odpłyną dziś, a trzy jutro.

HINDUSI PRZECIW WŁOCHOM.

Londyn (PAT). Reuter donosi z Adenu, że w Massaual (Erytrea) **władze włoskie aresztowały 5 Hindusów obywateli brytyjskich za to,** iż jakoby wysłali do Adenu depeszę, w której **polecają swoim towarzyszom** przerwania wysyłki towarów do Erytrei.

Abisynja ma prawo do swej obrony.

Londyn (PAT). **„News Chronicle“** występuje dziś z żądaniem **zniesienia zakazu wywozu broni do Abisynji.** „Od czwartku — pisze dziennik — **zaszły wypadki,** które zdają się wskazywać, że **porozumienie jest już dzisiaj niemożliwe.** Z każdym dniem staje się coraz bardziej jawnem, że Mussolini jest zupełnie zdecydowany **wtargnąć do Abisynji we wrześniu** i podczas gdy Abisyńczykom **odmawia się prawa zakupu broni,** Włochy zbroją się od stóp do głów. Logicznie biorąc. Włochy nie będą miały prawa się skarżyć, jeśli wziąwszy pod uwagę **ich nieukrywany zamiar wtargnięcia do Abisynji,** że chcemy wypełnić **zobowiązania podpisanego przez nas traktatu,** upoważniające Abisynję do zakupu broni **koniecznej dla jej obrony.**

—oOo—

Lekceważące oświadczenie przedstawiciela Sowietów.

Zamiast usprawiedliwienia się oskarża Amerykę.

Waszyngton (PAT). W związku ze złożonym przez departament Stanu **protestem przeciwko przemówieniom, wygłoszonym na kongresie kominternu** w Moskwie, ambasador sowiecki **Trojanowskij oświadczył,** że słowa wypowiedziane w Moskwie, są bez żadnego znaczenia w **porównaniu z nieustającą propagandą antysowiecką,** prowadzoną w Stanach Zjedn. Trojanowskij zapowiedział, iż rząd **Z. S. S. R. odpowie na notę** departamentu stanu.

Zamysły kolonizacyjne Japonji.

Londyn (PAT). **„Daily Herald“** donosi, że rząd japoński zamierza wszcząć **rokowania dyplomatyczne z Wielką Brytanją, Holandją i innemi państwami,** celem uzyskania **przywilejów emigracyjnych** na niektóre wyspy Pacyfiku dla kilku miljonów **Japończyków.** Posiadłości Wielkiej Brytanji, jak Fidzi, Samoa i Nowa Gwinea, jak równiek Borneo w Indjach holenderskich stanowią główne pukty, gdzie Japończycy **pragnęliby móc wysłać swych kolonistów. „Daily Herald“** podejrzewa japońskich ministrów wojny i marynarki, iż powzięli ten projekt, gdyż „zdali sobie sprawę, jakie **znaczenie strategiczne mieć może istnienie silnych kolonij japońskich** w samem sercu posiadłości innych państw“.

Dziennik wyraża przypuszczenie, że rząd tokijski okazałby się prawdopodobnie **bardziej pojednawczym w kwestjach morskich,** gdyby miał pewność uwzględnienia swych postulatów w zakresie emigracji.

—— * ——

POŻYCZKA ANGIELSKA DLA CHIN.

Szanghaj (PAT). Grupa finansistów **angielskich udzieliła kopalniom węgla w Chinach pożyczki** w sumie 10 miljonów dolarów, gwarantowanej przez ministerstwo przemysłu i zahipotekowanej na kopalniach. Kapitał pożyczono na 6 do 8 procent na 30 lat.

Misjonarze opuszczają Abisynię.

Addis - Abeba (PAT.). Oddziały gwardji abisyńskiej **roztoczyły wzmocnioną ochronę na stacji Diredaua** na linji Dzibuti—Addis-Abeba. — W międzyczasie Włosi tłumnie **opuszczają stolicę.** W dniu dzisiejszym odjechał do Dzibuti wielki transport uchodźców wśród których **znajdowało się wielu misjonarzy.** (Sprawę tę omówiliśmy szczegółowo w dniu wczorajszym. — **Uw. Red.**).

——00o00——

O czem piszą inni?..

Nie wiece wyborcze, tylko „poranki“.

Wspominaliśmy już, że na terenie Warszawy, kandydaci poselscy dają się poznać wyborcom nie na wiecach (bo te są zakazane przez p. premjera Sławka), ale na koncertach i porankach artystycznych, które w tym celu urządzają. „Warszawski Dziennik Narodowy“ zdaje sprawę z „Poranku kulturalno-artystycznego“, który urządził kandydat, p. Stpiczyński, redaktor „Kurjera Porannego“.

„Duża sala żydowskiego kina „Ton“ przy ul. Puławskiego — czytamy — świeciła pustkami. Zato przed wejściem i w hallu skonsygnowano duży oddział policji. Przed kinem zaś krążyły patrole konne... Wystąpił p. Stpiczyński. Silił się na dowcip, uśmiechał się, słowem starał się zaprezentować z jaknajlepszej strony. Próbował też w sercach słuchaczy wzbudzić litość, mówiąc o swojej proletarjackiej doli“.

Potem dyskusja. Znalazło się paru ludzi, którzy krytykowali ordynację wyborczą. W odpowiedzi p. Stpiczyński zaczął „kręcić“. Zakrzyczano go: „Nie bujać“.

„P. Stpiczyński speszony do najwyższego stopnia powiedział wkońcu z rezygnacją: **„Jeżeli nowa konstytucja i ordynacja jest zła, to się ją zmieni“.** Wywołało to na sali salwę huraganowego śmiechu, wobec czego przewodniczący zamknął zebranie“.

Zamiast zamykać zebranie przewodniczący powinien był sprowadzić jazzband. Efekt byłby znakomity. P. Stpiczyński wyszedłby jako triumfator.

Młodzi oskarżają starszych z N. P. R.

Organ młodzieży N. P. R., „Demokrata“ (Toruń) rozprawia się z trzema b. posłami N. P. R. (p. p. Chądzyńskim, Jankowskim i Pepłowskim), którzy występując z N. P. R. podali do prasy oświadczenie, że młodzież N. P. R. (stow. „Jedność“) zwalczała ich „nikczemnie“ (!) i z tego powodu usuwają się z partji... „Demokrata“ przyznaje, że młodzież N. P. R. zwalczała ich, ale w sposób lojalny, na zebraniach. Następnie podaje powody tej walki... Stwierdziwszy, że prości robotnicy byli ofiarni na rzecz partji, pisze:

„Wyście panowie nawet fundusz wyborczy stronnictwa, powstały ze składek poselskich i senatorskich przy końcu kadencji piątego Sejmu uchwalili rozebrać między siebie (wypadło po blisko 2500 zł. na głowę poselską i senatorską!)“

Dalej młodzi piszą w „Demokracie“, dlaczego poszli za posłem Popielem, a nie za tymi trzema rozłamowcami.

„Mieliśmy — pytają — **za swego patrona** wybrać b. ministra **Pepłowskiego**, tego z nieprawdziwego zdarzenia **członka narodowej** i robotniczej partji, **wysługującego się łódzkim żydom** i **właściciela majętności** Zielona **w pow. mławskim, gdzie robotników się gnębi i nie wypłaca regularnie zarobków.**

Miałże być naszym **ideałem p. Chądzyński**, który w maju 1926, **jako ówczesny** minister kolei przez swe niedołęstwo i niezdecydowanie walnie przyczynił się do zwycięstwa, robiących zamach, a który uciekł z otoczenia b. prezydenta Wojciechowskiego, kiedy ten wraz z członkami rządu szedł z Belwederu do Wilanowa i skrył się u krawcowej swej żony na ul. Robrat?“

„Hej, Ojczyzno, spij spokojnie...“

Lwowski organ B. B., „Reduta“, nie jest zadowolony z obecnego stanu sanacji. Zwalcza napływowe elementy, „czwartą brygadę“. I to nawet wierszem. W ostatnim n. p. numerze podaje taką piosenkę śpiewaną we Lwowie podobno przez legjonistów:

„Hej, Ojczyzno, śpij spokojnie
skoro nowych synów masz,
co Cię dziś obsiedli rojnie
i w potrzebie doją wraz.

My do wojny i do blizny,
dla nich splendor, ranga, zysk,
ciągną soki z tej Ojczyzny,
aż im legun nie da w pysk.

Tak nam każe nasz Walery
bandę pędzić do cholery
w zęby wetknąć dwudziestaka,
pod siedzenie dać kopniaka“.

Niemcy za B. B.

Katowicka „Polonia“ donosi:

„Organ Zrzeszenia Niemieckiego w Polsce „Deutsche Rundschau“, wychodzący w Bydgoszczy, donosi, że zarząd Zrzeszenia Niemieckiego, działającego wyłącznie na terenie Pomorza i Wielkopolski, postanowił wobec braku własnego kandydata do ciał ustawodawczych brać mimo to udział w wyborach i wezwano Niemców do oddania swych głosów na rzecz kandydatów z obozu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z rządem (Bebe). Zarząd Zrzeszenia niemieckiego w związku z tem wyjaśnia, że uchwała ta zapadła po przeprowadzeniu **ponownych rozmów przedstawicieli Zrzeszenia niemieckiego z przedstawicielami rządu centralnego w Warszawie“.**

Sklepiki szkolne.

„Nowy Dziennik“ (żydowski) wzywa kuratorja do likwidowania sklepików uczniowskich po szkołach.

„Sklepiki szkolne — pisze — stały się groźnym konkurentem drobnych kupców i prawie że w zupełności wyjęły handel przyborami szkolnemi z rąk kupców. Rzecz zupełnie zrozumiała. Po pierwsze sklepiki szkolne nie płacą podatków, a zatem są zdolne do konkurencji, a powtóre młodzież szkolna, chcąc niechcąc, musi kupować w sklepikach szkolnych. Niema wprawdzie t. zw. „przymusu“, ale skoro nauczycielstwo ma interes w utrzymywaniu sklepików, jest rzeczą zrozumiałą, że trzeba odważnego ucznia, by zaopatrzył się w przybory szkolne poza sklepikiem szkolnym. Uczeń kupuje w prywatnych sklepach tylko drobnostki, strzegąc się przed drugim uczniem“.

Sklepiki szkolne niewątpliwie odbierają część klijenteli kupcom, także chrześcijańskim. Ci jednak rozumieją, że instytucja tych sklepików jest pożyteczna; zbliża młodzież do handlu i przyzwyczaja ich do omijania sklepów żydowskich. O to właśnie „Nowemu Dziennikowi“ chodzi!

Co niepokoi Hiszpanię i Portugalję?

W ciągu ubiegłego tygodnia dwukrotnie podawaliśmy doniesienia o pewnych przesunięciach wojsk **hiszpańskich** w sąsiedztwie Gibraltaru; wiadomem jest również, że konflikt abisyńsko-włoski znajduje bardzo żywe echo **w Portugalji.**

Jakie są tego przyczyny i z czem ewentualnie należy się liczyć, jeżeli istotnie dojdzie do rozgrywki wojennej w Afryce?

Otóż konflikt abisyńsko-włoski niepokoi oba państwa półwyspu pirenejskiego w jednakowym stopniu, ale z przyczyn odmiennych. Wedle oświadczenia hiszpańskiego ministra spraw wojsk. **Gil Roblesa** przesunięcia wojskowe, dokonane tam świeżo w sposób dosyć nagły w obszarze **Gibraltaru** i wysp **Balearskich,** są jakoby realizacją dawniej postanowionego planu reorganizacyjnego. Nie doniesiono oczywiście, na czem on polega, ale jasnem jest, że zmierza do

WZMOCNIENIA BEZPIECZEŃSTWA HISZPANJI NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM,

a zarazem do **utrwalenia jej neutralności,** która jest integralnym punktem jej polityki zagranicznej od całych dziesiątków lat. Rosnące w naszych oczach rozbieżności między Anglją a Włochami wywołały atoli w Hiszpanji obawę, iż może się ona stać terenem rozgrywki między temi dwiema siłami tak, jak jeszcze przed rokiem istniało niebezpieczeństwo wciągnięcia jej w **antagonizm włosko-francuski.**

Od przeszło 100 lat Hiszpanja znajduje się w sferze wpływów Anglji, której życzliwość ceni bardzo wysoko, a której pozycję na Morzu Śródziemnem uważa wogóle za **oś polityki śródziemnomorskiej.** Ta oś może się atoli teraz znaleść albo **w linji ataku** (ze strony Włoch,) albo też Anglja może uznać za właściwe w sposób **bardziej wyraźny zaznaczyć swą obecność na linji Gibraltar — Malta — Suez.** W obu wypadkach neutralność Hiszpanji może być wystawiona na niebezpieczną próbę. Zwłaszcza, że w Hiszpanji nie brak także **sympatyków Włoch,** a głównie ustroju faszystowskiego. Dokonane śpiesznie wzmocnienie załóg w portowych miastach i w obszarze, sąsiadującym z cieśniną Gibraltarską ma zatem oznaczać, że **Hiszpanja zdecydowana jest czynnie bronić swej neutralności.** Pytanie tylko, jak to będzie zrozumiane w Londynie?

Inne powody do niepokoju ma natomiast Portugalja.

Ona także jest tradycyjnie **przyjazna Anglji, a w jej obecnym** konflikcie z Włochami usiłuje wpływać łagodząco. W **Lizbonie** wiadomem jest jednak, iż istnieje koncepcja, **by zamiast** Abisynją

odszkodować Włochy kolonjami portugalskiemi,

których obszar wynosi przeszło 2 milj. km. kw. Koncepcja ta jest oczywiście dla Portugalji nie do przyjęcia; oświadczenie ministra spraw zagr. **Monteiro** jest pod tym względem zupełnie jasne, ale sam fakt puszczenia takiej pogłoski w obieg musi być uważany za rzecz bardzo niepokojącą.

Jest jednak także inny **powód...** Na wypadek starcia zbrojnego Włoch z Abisynją, Portugalja widzi w konkretnej formie **„czarne niebezpieczeństwo“,** a mianowicie rewoltę **tubylców afrykańskich, której nie sprostają jej** słabe załogi macierzyste. Już dzisiaj zwłaszcza w **Mozambiku czarni** obywatele portugalscy powtarzają głośno hasło Negusa abisyńskiego: **„Barwa naszej skóry jest naszym sztandarem“,** w związku z czem dochodzi w tej kolonji podobnie jak w Angoli do **tumultów,** które załogi białych Portugalczyków **tylko z trudem** opanowują.

Niepokoi się przeto Hiszpanja o swą **neutralność,** a Portugalja o kolonje zamorskie, które stanowią o jej bycie.

(ab.)

Nawrót do demokracji.

Nowe, „autorytatywne“, kierunki, jak: faszyzm, bolszewizm i hitleryzm — skazały demokrację na śmierć. W Bolszewji słowo: demokracja — było potępione na równi z kapitalizmem; w miejsce demokracji Lenin stawiał dyktaturę proletarjatu... We Włoszech faszystowskich nie było bardziej zniena[illegible] pojęcia, jak „demo-liberalizm“... Podobnie w Niemczech Hitlera wszyscy leaderzy przeciwstawiali demokracji powojennej — narodowy socjalizm.

Obecnie we wszystkich tych krajach zaczyna się pewien odwrót z zajętych stanowisk, przynajmniej odwrót w dziedzinie frazesu... Na ostatnim kongresie kominternu w Moskwie mówiono wiele o „demokracji“ i to — wbrew Leninowi — w sensie przychylnym... W roku ubiegłym Mussolini mówiąc o ustroju faszystowskim nazwał go „demokracją zorganizowaną“ (w przeciwieństwie do niezorganizowanej demokracji lat przedfaszystowskich)... Podobny prąd ujawnia się w Niemczech. A reprezentuje go nie kto inny, tylko sam p. min. Goebbels.

Oto bowiem, przemawiając na kongresie dla prawa karnego w Berlinie na temat przemian ustrojowych w III Rzeszy, **powiedział** p. Goebbels, że — narodowy socjalizm jest bardziej demokratycznym ruchem, **niż partje,** które zniszczył.

„Jeśli — mówił — sens demokracji **polega** na tem, by prowadzić narody **i wskazywać** im drogę ku pracy i pokojowi, **to jestem** przekonany, że w Niemczech jest ta prawdziwa demokracja... I myśmy tę **prawdziwie** nowoczesną demokrację **położyli jako** fundament pod ustrój III Rzeszy... **Jest to „arystokratyczna demokracja“.**

Oczywiście mało przywiązujemy **wagi** do tego oświadczenia, które p. min. Goebbels złożył głównie dla skaptowania **sobie** opinji zagranicznych gości. Jest ono **jednak** znamienne. Dowodzi, że w pojęciu: „**demokracja**“ jest coś pociągającego i że „**demokracja**“ stanowi tak dalece istotę **życia** współczesnego, iż nawet tak **antydemokratyczne** ruchy, jak narodowy socjalizm, **nie** mogą się wyzwolić z pod wpływu tego przekonania.

—:000:—

Masonerja i Bolszewja.

Opinję Francji intryguje pytanie: jakie jest źródło wstrząsów społecznych, a w szczególności ostatniej rewolty komunistycznej w portowych miastach francuskich? Okazuje się, że zaburzenia wybuchały równocześnie w kilku miejscach a taktyka i hasła zrewoltowanych mas były wszędzie jednakowe. Powstaje pytanie: skąd wyszły nakazy rewolty? Czy Moskwa przygotowała te rozruchy, czy może działały tu ukryte sprężyny lokalne?...

Obecnie szereg pism francuskich wiąże tę rewoltę komunistyczną w portach francuskich i ustawiczne szerzenie niepokoju w masach z najnowszą taktyką masonerji, która jakoby postanowiła działać wspólnie z Moskwą.

W ostatnim numerze „La Revue Hebdomadaire“ w artykule „La Maçonnerie Communicante“, publicysta paryski F. de Grix wyraźnie oskarża „Grand Orient“ o związek z Sowietami. Pisze on: „W ostatnich czasach loże we Francji zrozumiały, że dźwignią rewolucyjnego radykalizmu przestał być socjalizm, który jako doktryna i jako środek do osiągnięcia władzy **okazał** się przedawniony i przeżyty (perimee et depassee). **Masonerja więc zdecydowała się użyć do swych celów komunizm“.**

Te samą myśl rozwija w ostatnim swym numerze czasopismo francuskie „La Libre Parole“ w artykule „Loges et Soviets“: „Nie możemy — woła autor artykułu — ignorować dalej tego współdziałania, jakie istnieje pomiędzy łożami a sowietami we Francji. Te dwie organizacje: masonerja i komunizm już się dziś radują na myśl o tym łupie „jaki im przygotowano“ (joyeux de la curee óu'on leur prepara).

A paryskie pismo „La Nation“ w artykule: „Moscou et la Finance Internationale“ wprost oskarża masonerję o zdradę wobec Francji, pisząc: „W związku z ostatniemi wypadkami w Brest wysuwano nazwisko masona Dumoulin, należącego do najwyższych szczebli tajnej hierarchji (Chevalier Rose-Croix), ale tu nie chodzi o jednego tylko człowieka, lecz o całą tę instytucję obecnie popełniającą wyraźną zdradę wobec Francji“.

Gen. Januszajtis na widowni.

Z lwowskiej „Reduty“ (B. B.) dowiadujemy się o emocjach, które przeżywał niedawno Związek Osadników powiatu krzemienieckiego.

Mianowicie na walnem zebraniu w lipcu b. r. prezesem zarządu powiatowego wybrano gen. Januszajtisa. — Władze naczelne Związku jednak nie uznały tego wyboru. W sierpniu odbyło się wobec tego drugie walne zebranie. „Z ramienia zarządu Zw. Osadników — pisze „Reduta“ — na zjazd przybył wiceprezes p. Abram i poseł Kamiński. Przed wyborami poseł Kamiński złożył w imieniu zarządu głównego oświadczenie, stwierdzając, że **wybór gen. Januszajtisa na stanowisko prezesa powiatowego nie mógł i nie będzie mógł być zatwierdzony ze względu na to, że gen. Januszajtis jest czynnie zaangażowany w pracach stronnictwa opozycyjnego,** a tem samem nie może reprezentować organizacji, która w całości stoi na gruncie współpracy z Rządem.

Wobec demagogicznych (!) wystąpień gen. Januszajtisa i jego zwolenników, dyskusja przeciągnęła się **do późnej nocy. W wyniku głosowania,** które **odbyło się zrana (!) przy frekwencji około 50 proc. uprawnionych, większością głosów ponownie został wybrany gen. Januszajtis.**

Wobec takiego wyniku wyborów, osadnicy, którzy znaleźli się w mniejszości, **opuścili salę obrad ze śpiewem „Pierwszej Brygady“,** składając do protokułu oświadczenie, iż do organizacji na której czele będzie stał gen. Januszajtis należeć nie można“.

Większość osadników zatem nie dała się „zgleichschaltować“.

Na ziemiach Rzeczposp.

Numerus clausus na Wyższem Katolickiem Studjum Społ. w Poznaniu.

Wyższe Katolickie Studjum Społeczne w Poznaniu przyjmuje słuchaczy tylko w bardzo ograniczonej liczbie. Jest to uwarunkowane za daniami i właściwościami pracy tej uczelni. — Z jednej bowiem strony kładzie ona wielki nacisk na wychowanie ludzi o wielkiej tężyźnie duchowej, co wymaga bardzo zindywidualizowanej akcji wychowawczej, z drugiej zaś charakter Studjum sprawia, że może ono swe cele osiągnąć tylko przez możliwie bliski kontakt między kierownictwem i profesorami a słuchaczami. Z tych to względów na Wyższem Katolickiem Studjum Społecznem musi być stosowany numerus clausus. — O warunkach, pod jakiemi można być przyjętym na to Studjum, informuje prospekt, który wysyła Sekretarjat Wyższego Kat. Studjum Społecznego, Poznań, Podgórna 12b na żądanie za nadesłaniem zł. 1.15. (KAP).

Pierwsze żeńskie gimnazjum krawieckie

W najbliższych tygodniach zostanie rozpoczęta w Łucku na Wołyniu budowa pierwszego w Polsce Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego. Władze szkolne już zatwierdziły plany budowy i kosztorysy. Koszty budowy wyniosą w przybliżeniu około pół miljona złotych.

Projekt budowy pierwszego gimnazjum krawieckiego wywołał na Wołyniu duże zainteresowanie wśród społeczeństwa. Najbardziej jednak sprawa ta interesuje młodzież żeńską, okolic położonych w pobliżu Łucka, a szczególnie uczenice starszych klas szkół powszechnych, które pragną poświęcić się zawodowi krawieckiemu.

Trzy nowe gmachy na terenie Zamku w Warszawie.

Komitet przebudowy Zamku królewskiego w Warszawie ukończył już budowę koszar kompanji zamkowej. Wobec tego na jesieni nastąpi przeniesienie kompanji do nowego gmachu stojącego frontem do Wisły i rozpocznie się burzenie parterowych czerwonych budynków koszarowych, pozostałych po Rosjanach. W przyszłości powstanie tu piękny park. Na jesieni oddane będzie do użytku przedszkole, zbudowane na terenie zamku i obliczone dla 100 dzieci pracowników zamkowych i dzieci z Powiśla.

Przed kilku dniami przystąpiono do budowy fundamentów **domu o 20 mieszkaniach dla osób zatrudnionych na Zamku.** Gmach stanie na terenie ul. Bugaj, również frontem do Wisły.

W intensywnem tempie prowadzona jest też przebudowa pomieszczeń dla kancelarji cywilnej i gabinetu wojskowego Prezydenta R. P. Lokale te znajdują się w narożniku Zamku od strony Zjazdu.

„Dar Pomorza“ wraca z podróży naokoło świata.

„Dar Pomorza“ wyruszył w dn. 16 września r. ub. w pierwszą podróż ćwiczebną naokoło świata. Podróż „Daru Pomorza“ naokoło świata objęła porty wszystkich części świata i odbyła się według ustalonej marszruty. Powrót statku przypada na dzień 1-go września b. r. Obsada statku składa się z kapitana, 5 oficerów, lekarza, kapelana, radjotelegrafisty, 5 instruktorów, 21 marynarzy oraz 68 uczniów; razem 103 osób. Następna podróż statku szkolnego „Dar Pomorza“ naokoło świata innym szlakiem, przewidziana jest w r. 1937.

Dziki na ulicach miasteczka.

W lasach majątku Poryck, powiatu włodzimierskiego pojawiły się w wielkiej ilości dziki, które **niszcząc zboże i kartofle**, narażają na powszechne straty materjalne okoliczną ludność. Stado dzików rozzuchwaliło się do tego stopnia, że onegdaj 4 dziki w biały dzień pojawiły się w miasteczku Poryck, siejąc popłoch wśród mieszkańców. Dopiero uzbrojony personel miejscowej gminy odpędził dziki, zabijając dwie sztuki.

Więźniowie z Koronowa zbiegli do Niemiec.

Z nad granicy polsko-niemieckiej w okolicach Wydrzna w pow. grudziądzkim nadeszły wiadomości, iż więźniowie, zbiegli z więzienia w Koronowie do Prus Wschodnich. Zbiegów tropiła policja polska, jednakże obława nie dała wyników. O przejściu zbiegów przez granicę policja polska zawiadomiła władze niemieckie, które zarządziły pościg za uciekinierami.

—:000:—

O POMOC DLA BARDZO BIEDNYCH POGORZELCÓW W GRYWAŁDZIE. Przy drodze z Krościenka nad Dunajcem do N. Targu leży ubożuchna wioska górska **Grywałd**, która padła pastwą strasznego pożaru. **Sytuacja jest dosłownie przerażająca.** Trzeba pomocy jak najszerszych sfer społeczeństwa. O ofiary dla biednych pogorzelców prosi proboszcz grywałdzki, ks. Ludwik Czapieński — Grynwałd, poczta Krościenko nad Dunajcem.

GRYPA W WARSZAWIE. Wskutek raptownych zmian temperatury, zwiększyła się w Warszawie znacznie ilość wypadków zachorowań na grypę. Sfery lekarskie stwierdzają, iż zachodzi obawa powtórzenia się epidemji grypy, jaką zanotowano na wiosnę br. W każdym razie przebieg zachorowań nie jest związany z komplikacjami.

KRADZIEŻ CENNEGO OBRAZU. Z mieszkania Bogusława **Kleszczyńskiego**, właściciela majątku Skrzeszowice, gm. Niedźwiedź (miechowskie), został skradziony przez nieznanego sprawcę obraz olejny, przedstawiający pokłon Trzech Króli i złożenie darów Jezusowi w Betleem, pędzla malarza włoskiego **Paulo Voronzego** o rozm. 56×25 cm., dużej wartości. Oryginał tego obrazu znajduje się w galerji drezdeńskiej.

—:000:—

Krótkie wiadomości.

— W bieżącym tygodniu będzie oddanych w Warszawie do użytku **10 nowych gmachów szkolnych.** Są one nowocześnie zaopatrzone we wszelki sprzęt szkolny.

— Przeprowadzone przez uniwersytecki zakład higjeny w Warszawie badania specjalnym aparatem akustycznym, wykazały, **że najwięcej hałasu w miastach wywołują motocykle**, sygnały samochodowe i dzwonki tramwajowe.

— We Lwowie nieznani sprawcy włamali się przy pomocy podkopu do sklepu S. Margulliesa i **skradli 150 złotych piór.**

— We wsi Pękosław pow. jędrzejowskiego zamordowano J. Janasa, pilnującego w polu ściętego owsa. Mordercy **zabrali 200 wiązek owsa** i zbiegli.

— We wsi Dąbrowa Biskupia w Zagłębiu nieznany sprawca podpala co pewien czas domostwa. Ostatnio był to już **33 wypadek zbrodniczego podpalenia.** Wydelegowani specjalnie funkcjonarjusze policji śledczej nie zdołali jeszcze schwytać tajemniczego osobnika.

Niejaki Droczko z zemsty za wydalenie go z pracy w folwarku Lucienka w gminie jaświńskiej, **spuścił wodę ze stawu**, znajdującego się w pobliżu. **Wady zalały piwnice pałacu i budynki gospodarcze**, wyrządzając wielkie szkody w folwarku.

Przygotowania do zawodów o puhar Gordon-Benneta

W Warszawie są już w pełnym toku przygotowania do wielkiej uroczystości lotniczej, mianowicie zawodów o puhar Gordon-Benneta, które odbędą się w dniach **15 i 16 września** na polu Mokotowskiem. Samych miejsc siedzących **na trybunach będzie 11 tysięcy.** Obecnie sprowadzany jest rurociąg gazowy, z którego napełniać się będzie balony gazem świetlnym. Początkowo istniała obawa, że w czasie zawodów balonowych nie odbędzie się **zapowiedziany lot autożyra**, a więc samolotu, który może startować i lądować pionowo. Okazało się bowiem, że niektóre części autożyra są niepewne i że trzeba je zamienić. Natychmiast zawiadomiono fabrykę angielską, która przysłała swojego mechanika i obecnie autożyro odremontowano, umożliwiając mu tem samem lot podczas uroczystości lotniczych. Niedawno płk. Stachoń, jedyny w Polsce pilot, latający na tym aparcie, odbył próbny lot i okazało się, że wszystko jest w zupełnym porządku. Autożyro znajduje się w Polsce **już od 9 miesięcy**, jednak szerokie rzesze publiczności nie miały dotąd okazji oglądania go, trzeba więc było uczynić wszystko, by w czasie zawodów nie spotkało publiczności rozczarowanie.

Zlot gwiaździsty do Warszawy budzi **duże zainteresowanie zagranicy.** Klub lotniczy z Antwerpji zwrócił się do władz polskich z zapytaniem w tej kwestji, wyrażając życzenie wzięcia w nim udziału. Niestety, jest to zlot krajowy i Holendrzy otrzymali zaproszenie przybycia do Warszawy poza zlotem. Na zawody balonowe jest organizowany **specjalny pociąg z Niemiec.** Na razie w Warszawie liczą się z przyjazdem 1000 berlińczyków.

NOWY RODZAJ NAGRÓD SPORTOWYCH.

Zarząd miejski w Warszawie wydaje corocznie szereg nagród sportowych z okazji odbywających się w stolicy różnych imprez o charakterze międzynarodowym. Nagrody te składały się dotychczas ze stereotypowych **puharów, figurek** itp. Decyzją prezydenta m. Warszawy wprowadzona została obecnie pewna zmiana pod tym względem. Dla celów propagandy i poparcia polskiej twórczości artystycznej, szczególnie związanej z życiem Warszawy, miasto będzie fundowało **nagrody w postaci obrazów, przedstawiających zabytki Warszawy.** Będzie to również pewna zachęta dla artystów do zajęcia się w swojej twórczości tematami zaczerpniętemi z życia stolicy.

Z całego świata.

Otwarcie międzynarodowego kongresu pielęgniarskiego w Rzymie.

W d. 25. bm. przed rozpoczęciem międzynarodowego kongresu pielęgniarek katolickich — uczestnicy kongresu w liczbie 1600 osób, w tem 900 sióstr zakonnych, zebrali się na placu św. Piotra, skąd ze śpiewem „Credo“ udali się do bazyliki watykańskiej dla wysłuchania Mszy św., celebrowanej przez arcybiskupa Pizzardo. Po nabożeństwie w sali Ducale Watykanu odbyło się pierwsze inauguracyjne posiedzenie kongresu, zagajone przemówieniem **arcybiskupa Pizzardo**, witającego dostojne zgromadzenie przedstawicieli tak poważnego działu działalności katolickiej, jakim jest pomoc chorym. — Ogólnym tematem kongresu jest omówienie, co pielęgniarki mogą zdziałać w różnych krajach dla apostolstwa i Akcji Katolickiej. Pierwsze **referaty** programowe wygłosili O. Garesche, kierownik duchowny „National Catholic Federation Nurses“ z Nowego Jorku, przedstawicielka Irlandji Miss Healy oraz delegaci Italji, Anglji i Francji. (KAP).

Chcieli porwać zagranicę zachloroformowanego.

W Pflach pod Reutton w Tyrolu znaleziono ciało człowieka zamordowanego pod chloroformem. Stwierdzono, iż jest to **Eugenjusz Leitermosen**, narodowy socjalista z Insbruku. Służył on w legjonie austrjackim w Niemczech i przybył do Austrji w czerwcu br. Leitermosen był na usługach policji austrjackiej i najwidoczniej usiłowano go porwać i żywego dostarczyć do Niemiec. **Na ciele ofiary są ślady uderzeń kijem.** Prawdopodobnie **zmarł on od zatrucia chloroformem.** Najwidoczniej stwierdziwszy zgon ofiary, złoczyńcy porzucili ciało i zbiegli zagranicę.

Dwie katastrofy autobusowe we Francji

Na szosie Saint Julien—Annecy w górnej Sabaudji, autobus z 30-toma pasażerami stoczył się do rowu, przyczem **kilkakrotnie przekoziołkował.** Większość jadących odniosła **ciężkie rany.** Katastrofa spowodowana była tem, że autobus jadący naprzeciw nie skręcił dostatecznie wprawo i kierowca drugiego autobusu, chcąc uniknąć zderzenia, skręcił raptownie, powodując zwalenie się autobusu do rowu.

Podobny **wypadek** zdarzył się **między Grenoble a Saint Pierre de Charineuse,** gdzie autobus zwalił się do rowu naskutek pęknięcia kierownicy, **10-ciu jadących odniosło ciężkie rany.**

Anglja krajem turystycznym.

Według ogólnego mniemania, a także zdaniem samych Anglików, Anglja nie należy do ośrodków turystycznych, nie może się równać pod tym względem ani ze Szwajcarją, ani z Francją czy z Włochami. A jednak jest to, jak się okazuje, błędne mniemanie, przynajmniej w świetle odnośnych cyfr. Profesor T. W. Ogilwie wyliczył bowiem, iż w r. 1934 otrzymała Anglja z napływu i pobytu turystów **25.573.000 funt. szterlingów**, wówczas gdy z eksportu wełny w tym samym roku otrzymała **24.840.000** funtów, a z eksportu węgla **31.845.000 funtów.** Porównywując zatem te trzy pozycje, dochodzi prof. Ogilvie do wniosku, iż **przemysł turystyczny jest trzecią zkolei pozycją dochodową** w ogólnym budżecie dochodów narodowych Anglji.

Po mrozach upały w Argentynie.

Cordoba, główne miasto prowincji tejże nazwy w środkowej Argentynie, nawiedzone zostało w obecnych miesiącach przez niebywałą falę upałów. W poniedziałek zanotowano tam **34 stopnie Celsjusza,** co jest tem dziwniejsze, że jeszcze przed paroma dniami **panowały tam mrozy, dochodzące do 12 stopni.**

ZNOWU NIEPOKOJE RELIGIJNE W INDJACH.

Donoszą, że w **Secunduras** w Hyderabadzie doszło do ostrego **starcia pomiędzy Hindusami a Muzułmanami.** Kilka osób zostało zabitych, **kilkadziesiąt jest rannych.** Na miejsce wypadków skierowano silne oddziały policji. Położenie jest w dalszym ciągu naprężone.

ARESZTOWANIE HITLEROWSKIEGO DZIENNIKARZA.

Dowiadujemy się, że przedstawiciel **„Voelkischer Beobachter“** w Bukareszcie **Fryderyk Weber aresztowany został dzisiaj w Kiszyniewie** w chwili, **gdy udawał się na posiedzenia kongresu partji narodowo - chrześcijańskiej.** Webera odstawiono do granicy węgierskiej.

—:000:—

HITLER POZBYŁ SIĘ CHRYPKI. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Kanclerz Hitler cierpiał w ciągu wiosny br. na chrypkę, która mu szczególnie dała się we znaki podczas ostatniego przemówienia w Reichstagu. Prof. dr. von Eicken stwierdził, że powodem chrypki jest polip w strunach głosowych po prawej stronie. Prof. Eicken usunął polipa w drodze operacji. Głos kanclerza Hitlera powrócił do stanu normalnego, a przeprowadzone badania stwierdziły, iż struny głosowe są obecnie w zupełnym porządku.

AMERYKANIN UJĘTY W BUDAPESZCIE NA ŻĄDANIE WŁADZ POLSKICH. Do jednego z hoteli budapeszteńskich przybyło dwóch tajnych agentów policji węgierskiej, aresztując zamieszkałego tam obywatela Stanów Zjednoczonych **Wilhelma Paare'a.** Paare'a sprowadzono do prezydjum policji, gdzie mu oświadczono, że władze polskie rozesłały za nim listy gończe z powodu popełnienia wielkich defraudacyj i dlatego go aresztowano. Amerykanin wyraził wielkie zdziwienie, zaznaczając, że jest to prawdopodobnie pomyłka co do jego osoby. Prosił on, aby na jego koszt policja budapeszteńska porozumiała się telefonicznie z policją warszawską celem wyświetlenia sprawy. Paare został osadzony w więzieniu aż do czasu nadejścia informacyj.

SAMOCHÓD KREUGERA NA LICYTACJI. W Paryżu odbyła się licytacja samochodu króla zapałczanego Ivara Kreugera, którego używał on w krytycznym dniu, t. j. 10 lipca 1932 r., kiedy to popełnił samobójstwo. Samochód zbudowany według specjalnych życzeń Kreugera **kosztował 1 i pół miljona franków.** Samochód pomieścić mógł 9 osób, a za jednem pociśnięciem guziczka samochód zamieniał się w wygodny wagon sypialny. Amatorów jednak na tak luksusowe auto była bardzo mało. Poszedł zaledwie za **200 tysięcy franków.**

EPIDEMJA SZKARLATYNY I CZERWONKI W CHINACH. W południowej części prowincji Szen-Tsi w Chinach wybuchła epidemja szkarlatyny, której ofiarami padło już zgórą **stu ludzi.** Szpitale są przepełnione i tysiące osób nie mogą w nich znaleźć miejsca. Szerzy się również **epidemja czerwonki.** W mieście Hsin-Gan zmarło na czerwonkę **paręset dzieci.** Ofiarami epidemji padło również paruset mieszkańców Tung-Ning.

—oo—

W kilku zdaniach.

Na folwarku pod Villacoublay we Francji, wybuchł pożar, który zniszczył całkowicie spichrz, pełen zboża i owczarnię, w której **zginęło w płomieniach 900 owiec.**

W Stambule zaobserwowane zostały liczne wypadki tyfusu. Panuje obawa wybuchu epidemji. Dotychczas zarejestrowano 150 wypadków tej choroby. Szpitale są przepełnione.

Burza połączona z ulewnym deszczem wyrządziła poważne szkody **w całym Piemoncie we Włoszech.** Gmina Garbagna znajduje się w całości pod wodą. Wody zalały zródła siarczane w Sardiglia niszcząc szereg urządzeń w uzdrowisku.

Humor.

Spokojny. — Przeżyłem kiedyś mocne trzęsienie ziemi.

— I cóż, miałeś stracha?

— Wcale, ziemia drżała mocniej odemnie!

—ooOoo—

Jesienne zbiory a moda.

Jeszcze na polach zielono, jeszcze plażujemy i pływamy, ale unosi się już w powietrzu przedsmak babiego lata. Na drzewach dojrzewają owoce, jarzębina z bursztynowej stała się szkarłatną. Wieczorem nie do pomyślenia jest paradować w lekkim okryciu. Płaszcz musi być ciepły, puszysty, najlepiej z angory. Kobieta, mająca poczucie smaku zawsze dobierze sobie na dni babiego lata strój w kolorze, jaki podsuwa jej natura. Będzie to płaszcz w kolorze buraków lub świeżo wykopanych kartofli, kostjum odcienia dojrzewających orzechów lub śliwek, kapelusz barwy wrzosu. Grzyby to cały rozdział w garderobie pani. Paryż pasjonuje się muchomorem: klosik bordo nakrapiany biało, takiż szalik i sztylpy rękawiczek — to widok wdzięczny i młodociany. Szczególnie nadaje się to do granatowego kompletu.

Pierwszym mostem, łączącym jedną porę roku z drugą, jest aksamit. Jest on mniej ciężki od filcu i dlatego stosujemy go przedewszystkiem na kapelusze. Nosimy aksamit jeszcze do letnich wzorzystych kompletów, ozdabiamy nim jasne kostjumy jesienne, mankiety rękawiczek, kołnierze i rewersy taftowych capes. Ostatnią nowością i namiętnością Paryża jest biały kostjum tailleur uzupełniony czarną aksamitną bluzką, czarnym kwiatem w butonierce, kapeluszem, torbą i rękawiczkami. Nowy aksamit jest cieńki, lekki, niemal przeźroczysty. Na Riwierze nosi się teraz peleryny w czarnobiałą drobną kratkę, podbite czarnym aksamitem i uzupełnione krzyżującą się kamizelką. Do tego czarna bluzka i spódniczka oraz czarny kapelusz.

Jeszcze jeden oryginalny pomysł daje nam Paryż. Do wełnianej spódniczki granatowej pelerynka lub żakiet z cienkiego zamszu. Prawdopodobnie przyszłość da nam inne bardziej pomysłowe skóry. „Demi-saison“ grozi nam zalewem strusich piór; czekają nas czasy romantycznych rajerów. crossów i t. p. dziwolągów. Strusie pióra traktowane są jako motyw dekoracyjny. Filcowy beret tegoroczny przybrany jest paletką z piórek, umieszczoną z boku i zachodzącą ku przodowi. Kolor tulipenoire lansowany jest przez najbardziej eleganckie paryskie domy kapeluszy. Podobno oprócz strusich piór modne będą ogniste ptaszki z łebkami i ogonami.

Celine.

Kino.

Z kin krakowskich.

Kino „Apollo“. „Caranga“ — to tytuł nadzwyczaj wesołej komedji, której bohaterem jest młodzieniec lubiący się bawić, lecz nie mający pieniędzy. Cała akcja filmu — to perypetje tego młodzieńca z wydawaniem pieniędzy, który nagle odziedziczył pół miljona funtów szterlingów. Humor, dowcip, miła oprawa muzyczna, doskonałe popisy taneczne i rzesze statystów — oto główne zalety tego filmu. Bardzo zabawną jest też w dodatkach kreskówka, w której niezwykle pomysłowo przedstawione są przygody myszki w kraju „wielkoludów“.

Rzeczy ciekawe.

Czy wrócą louisdory?

Wedle zapowiedzi, uczynionych w kwietniu b. roku przez ówczesnego premjera Francji Flandina, Francja miała w najkrótszym czasie z powrotem otrzymać na codzień monetę złotą, jako dowód całkowitej stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych.

Ciułacze francuscy, tak chętnie gromadzący złoto w przysłowiowej pończosze, cieszyli się już nowe louisdory, oddawna we Francji nie widziane, a pewne nadzieje robiła sobie w związku z tem także zagranica. Wprawdzie złoto jest właściwie stale we Francji w obiegu, zachodzi tylko ta bagatelna trudność, że chcąc je posiadać, trzeba nabyć „sztabę“, a właściwie cegiełkę, ale do tego trzeba mieć w portfelu „swobodne“ 215.000 franków. — Nie brak wprawdzie we Francji szczęśliwców, którzy posiadają dużo więcej papierowych franków, ale wyłożenie tej minimalnej sumy nie jest jednak tak łatwo. Poprzestawano przeto na złotych dolarach i złotych funtach, które tu i ówdzie jeszcze się pokazywały.

Najnowsze zarządzenia walutowe gabinetu p. Lavala wykluczają jednak nadzieję, aby zapowiadane lunisdory prędko ujrzały światło dzienne.

Orkiestra kobziarzy.

Jak wiadomo rzadki ten, a mało estetyczny przyrząd muzyczny naprawdę popularny jest tylko w Szkocji i Irlandji, a wprowadzono go tam nawet w armji. Niemal każdy pułk szkocki i większość irlandzkich posiada orkiestrę kobziarzy, bardzo sprawną i podziwianą. — Obecnie — jak wynika z doniesienia pism czeskich — propagandę kobzy podjął tam muzyk Jan Formanek ze Strakonnic i zwrócił się między innemi do ministerstwa obrony krajowej z wnioskiem o wprowadzenie także przynajmniej w niektórych pułkach Czechosłowacji takich orkiestr kobziarzy. Powołuje się na to, że kobza jest bardzo popularna, zwłaszcza na Słowaczyźnie.

Przepowiednie pogody na dziesiątki lat naprzód.

Sekretarz Smithsonian Institution dr. Charles Abbot twierdzi, że nauka może dziś przepowiadać warunki atmosferyczne na dziesiątki lat naprzód, opierając swe kalkulacje na stwierdzonem istnieniu 23-letnich cyklów radjoaktywnych słońca. Dr. Abbot na podstawie tej zrobił przed kilku laty prognozę pogody na lata 1934, 1935 i 1936 i zapieczętował je. Otworzona niedawno prognoza na 1934 r. odpowiadała najzupełniej stanowi faktycznemu. Prognoza na 1935 rok otwarta będzie za rok. Uczony twierdzi m. in., że w r. 1950 nawiedzi Amerykę klęska suszy, podobna do tej, jaka w bieżącym roku obróciła olbrzymie połacie kraju w pustynię.

Radjo.

WRACAMY DO MIAST. Lato się kończy, wracamy do miast. Podczas wakacyj nabyliśmy wiele bardzo cennych przyzwyczajeń, przedewszystkiem przyzwyczailiśmy się korzystać jak najwięcej z dwóch najcenniejszych dla zdrowia elementów: słońca i powietrza. Po powrocie czekają nas zupełnie odmienne warunki zdrowotne, inne zagadnienia, które wysuwa higjena wobec mieszkańców miast. Jak najlepiej rozwiązać te zagadnienia i na nowo przystosować swój organizm do warunków miejskich mówić będzie dr. M. Gromski w swej pogadance radjowej pt. „Wracamy do miast“ w dniu 28 bm. o godz. 16.

JAK TO WODA KWITNIE. Znany słuchaczom radja prelegent prof. St. Sumiński wygłosi przez radjo we środę 28 bm. o godz. 18.30 pogadankę przyrodniczą dla dzieci starszych pt. „Jak to woda kwitnie“. Prelegent wyjaśni, na czem polega tajemnica t. zw. popularnie „kwitnienia wody“ i zaznajomi słuchaczy z interesującemi zjawiskami przyrodniczemi, które w owym okresie zaobserwować można na wodach naszych rzek, stawów i jezior.

REPORTAŻ LOTNICZY PRZEZ RADJO. Samolot przestał już być sensacją dla tłumów. Pojawienie się samolotów przeżywali ongiś ludzie jako wielkie zdarzenie, jako potężny wstrząs psychiczny. I teraz jeszcze podziwiamy przepiękne kształty lecącego samolotu lub szybowca, jednak szeroka publiczność nie docenia już poezji zwykłego oderwania się od ziemi, zwykłego lotu, pasjonuje ją już przeważnie tylko akrobacja. Posłuchajmy, co o tem będzie mówiła Al. Zasuszanka w swym reportażu pt. „Samolot, szybowiec i balon widziane z ziemi“ w dniu 28 bm. o godz. 19.50, którym rozpoczyna Polskie Radjo cykl reportaży, poświęconych naszemu lotnictwu pt. „Samoloty i ludzie“.

—:000:—

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, dnia 29-go sierpnia 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.15 Płyty; 13 Transmisja z Warszawy: 15.15 Transmisja z Warszawy; 16.15 Płyty; 16.30 Transmisja z Warszawy i Katowic; 18.30 Dokąd jechać w święto; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Muzyka taneczna z płyt; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Płyty; 19.50 Tr. z Warszawy; 20 Pogadanka pt.: Lody pod równikiem; 20.10 Transmisja z Warszawy; 22 Transmisja z Palermo i Warszawy; 22.36 Wiadomości sportowe; 22.40 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 Kamionka Strumiłowa — miasto między dwoma rzekami; 18.40: Silva rerum i życie artystyczne; 18.45 Recital śpiewaczy; 20 „Sztandar teatru“ — teatr Stanisławowski i jego wędrówki.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Płyty; 13. Chwilka dla kobiet; 13.05 Utwory fortepianowe; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Zespół kameralny; 16 Audycja dla dzieci młodszych; 16.15 Pieśni ludowe (płyty); 16.30 Sonata e-moll J. Brahmsa na wiolonczele i fortepian; 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 10 Koncert z Katowic; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30: Dokąd jechać w święto; 18.40 Życie kulturalne i artystyczne stolicy; 18.45 Muzyka lekka z płyt; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Płyty; 19.50 Pogadanka aktualna; g. 20 Pogadanka rolnicza; 20.10 Koncert orkiestry P. R.; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21 Koncert skrzypcowy z tow. orkiestry symfonicznej P. R.; 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje operetkę pt. „Wróg muzyki“; 22 Transmisja z Palermo z pierwszej podróży statku „Piłsudski“ z Triestu do Gdyni; g. 22.30 Wiadomości sportowe; 22.40 Muzyka taneczna orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m) Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 18 Książka i wiedza — odczyt; g. 18.15 Cała Polska śpiewa — wiązanka tańców śląskich w wyk. chóru Kolejarzy śląskich; 18.30: U progu nowego roku szkolneg.

Przed nowym sezonem teatralnym.

Kto miał sposobność przyjrzeć się bliżej i bezpośrednio pracy dyrektora Karola Frycza na progu nowego sezonu teatralnego, mógł dostrzec bardzo racjonalną organizację: polega ona na celowym doborze sił aktorskich, na układzie zasadniczych ram repertuaru tradycyjnego i nowego i na ekonomicznem wyzyskaniu czasu dla pracy wewnętrznej, przedewszystkiem dla prób.

Dyrektor Karol Frycz, zanim zorganizował zespół aktorów w swoim teatrze, objechał wszystkie sceny polskie, stołeczne i prowincjonalne i poznał tam wszystkie talenty aktorskie. Natychmiast wyłowił z nich najciekawsze, najniezawodniejsze dla swoich artystycznych zamierzeń — najpotrzebniejsze dla krakowskiej sceny. I to właśnie jest logiczne i racjonalne angażowanie sił: do ustalonego, zasadniczego trzonu repertuaru wybrał i dobrał sobie odpowiednich aktorów. To umożliwi realizowanie na naszej scenie wszystkich rodzajów sztuk: począwszy od tragedji i klasycznej komedji, a skończywszy na t. zw. sztukach salonowych (których wystawianie w ostatnich latach z powodu braku odpowiednich sił było niemożliwe) i wreszcie na farsach.

Wraca więc do Krakowa znana i tak często przed laty podziwiana pani Iza Kozłowska dla ról stylowych i dam współczesnego salonu. Przybywa też naszej scenie talent dramatyczno-liryczny pani Jadwigi Suchęckiej, która występowała dotąd w „Reducie“, w warszawskim Teatrze Polskim i w Wilnie. Ze Lwowa zaangażował dyrektor Frycz dla ról komedjowo-charakterystycznych panią Matusiakównę, a z teatrów poznańskich: utalentowaną Romę Pawłowską, Niedziałkowską (dla ról komedjowych) i Brylińską.

Wśród nowozaangażowanych artystów spotykamy nazwiska: zapisanego jaknajlepiej w pamięci publiczności krakowskiej Wiktora Biegańskiego, który przez szereg lat grywał na scenach stołecznych, dalej — ulubieńca Krakowa, Fabisiaka dla ról komedjowych, oraz znanego z teatrów Szyfmana i ze scen łódzkich p. K. Szuberta również dla ról komedjowych, ale o odmiennym niż Fabisiak charakterze. W rolach salonowych i charakterystycznych będziemy mieli sposobność poznać talent p. Włodzimierza Macherskiego, a panowie: Zygmunt Modzelewski i Mieczysław Węgrzyn (syn Józefa, a wnuk Maksymiljana) będą doskonałym nabytkiem dla ról amantów dramatyczno-lirycznych i amantów komedjowych. P. Modzelewski grywał dotychczas w teatrach warszawskich i poznańskich, a p. Węgrzyn M. w Łodzi i w Wilnie. Po za tem scena nasza wprowadza debiutanta, p. Jerzego Kaliszewskiego.

Gronu znanych nam i doświadczonych reżyserów przybywa nowa siła z teatru lwowskiego: p. Radulski, którego pomysły reżyserskie znamy dotychczas z gościnnych u nas występów teatru lwowskiego.

Prócz tych na stałe zaangażowanych artystów przypomną się Krakowowi genjusze sztuki aktorskiej: Ludwik Solski, Junosza-Stępowski i Stanisława Wysocka. Dzięki ich gościnnym występom ujrzymy: „Złotą czaszkę“ Słowackiego, „Pocieszne wykwintnisie“ Moljera (Solski jako Trissotin), „Intrygę i miłość“ Schillera, „Henryka IV“ Pirandella, „Śmierć Iwana Groźnego“ Tołstoja, „Rozbitki“ Blizińskiego i wreszcie nie graną u nas od lat kilkunastu „Noc listopadową“ Wyspiańskiego w reżyserji St. Wysockiej. Wielka tragiczka przypomni Krakowowi swoją wspaniałą kreację Pallas Ateny.

Prócz wymienionych sztuk dyrektor Frycz zamierza wystawić: „Dwie blizny“ Fredry, „Kawalera marcowego“ Blizińskiego i „Chatę za wsią“ Syrokomli. Przypomnienie tych sztuk będzie interesującym eksperymentem zarówno ze względu na widownię jak i formę, w jakiej zostaną pokazane. W ramach repertuaru tegorocznego ujrzymy Szekspira i Ibsena, Beaumarchais'go i Maeterlincka. Zrozumiałe zainteresowanie obudzi niewątpliwie zapowiedź wystawienia „Niebieskiego ptaka“ (Maeterlinck) w dekoracjach według projektu K. Frycza. W nowej oprawie malarskiej przypomni nam dyr. Frycz „Kościuszkę pod Racławicami“ z okazji uroczystości Trzeciego Maja. Prócz „Złotej czaszki“ (ze Solskim) zobaczymy Słowackiego „Beatrix Cenci“. Z zagranicznego repertuaru są w projekcie: „Romantyczni“ Rostanda (względnie „Princesse lointaine“), „Król“ Flersa i Cailavetta i „Luksusowa siostra“ Birabeau. Oczywiście w tych ramach będzie zawsze miejsce dla współczesnej polskiej twórczości dramatycznej, którą dyrektor Karol Frycz otoczy szczególną opieką. A nowy sezon swojego teatru otwiera niegraną w Krakowie od r. 1877 „Wychowanką“ Fredry, po której zaraz wystawi „Ich czworo“ G. Zapolskiej.

Próby tych dwóch sztuk są już w pełnym toku. Artyści z entuzjazmem przystąpili do pracy pod osobistym kierunkiem nowego włodarza sceny. Niewątpliwie entuzjazm ten przerzuci się i na publiczność, która będzie umiała ocenić inwencję twórczą i trud dyrektora Frycza i okazać zachwyt dla realizacji pomysłów wielkiego artysty, doświadczonego i rozkochanego w teatrze.

Tak się przedstawia strona artystyczna u progu nowego sezonu. Administracja spoczywać będzie — jak dotąd — w niezawodnych rękach dyr. E. Bujańskiego, a referat literacki prowadzić będzie nadal pos. B. Pochmarski.

W najbliższą niedzielę inauguracja nowego sezonu.

ANTONI WAŚKOWSKI.

Co słychać w Krakowie.

SIERPIEŃ.

Środa 28: Augustyna bisk. wyzn., Julfana męcz., Aleksandra bisk. konst.
Wschód słońca 4.50, zachód 18.33.
Długość dnia 13 godzin i 43 min.

Czwartek 29: Ścięcie św. Jana Chrzcic.. Sabiny p.
Wschód słońca 4.52, zachód 18.31.
Długość dnia 13 godzin i 39 min.

—oOo—

NIECH IDĄ NA KAŹMIERZ... Już raz zwracaliśmy uwagę na nahalność fotografów, głównie żydów, którzy przez cały dzień napastują przechodzących przez plac Marjacki swojemi aparatami. Nasze wezwanie odniosło tylko częściowy skutek. Po parodniowej przerwie żydowscy fotografowie znów się pojawili na placu Marjackim, tj. u bram dwóch kościołów(!): N. Marji Panny i św. Barbary. Katolicka ludność Krakowa jest oburzona i żydków bojkotuje. Ale przyjezdni, nie orjentując się w naszych stosunkach, ulegają natarczywości żydów. Wytwarza to w sąsiedztwie kościołów zamęt. — Jeszcze raz apelujemy do czynników porządku publicznego o usunięcie fotografujących żydków z pobliża kościołów. Niech idą na Kaźmierz, skąd przyszli!

JAKIE CENY PŁACONO NA PLACACH TARGOWYCH w dniu 27 bm.: Mleko niezbierane litr 18—20 gr; zbierane 13—15 gr; śmietanka 50—60 gr; śmietana 60 gr do 1,20; ser kg. 50—70 gr; masło deserowe 2.80—3.20; kuchenne 2.40—2.60; jaja świeże sztuka 6—7 gr; buraki kg. 10—13 gr; cebula 15—20 gr; marchew 10—12 gr; pietruszka 20—25 gr; seler 30—35 gr; włoszczyzna 20—25 gr; ziemniaki 8—10 gr; ogórki kopa 50—90 gr; pomidory kg. 25—30 gr; kapusta biała szt. 8—10 gr; kalarepa 4—6 gr; fasola szparagowa żółta kg. 25—30 gr; groszek zielony łuskany litr 50—60 gr; kalafiory szt. 10—35 gr; bób litr 20—25 gr; gęś żywa szt. 3—4.50; kaczka żywa 1.50—2.50; kura 2.50—3.50; kurczęta para 1.50—3.50; borówki litr 35—40 gr; brusznice 25—30 gr; jabłka komp. kg 20—40 gr; deserowe 50—70 gr; grusz ki komp. 30—50 gr; deserowe 60 gr do 1 zł; śliwki zwyczajne 30—50 gr; deserowe 60—80 gr; zagraniczne 80 gr do 1 zł; winogrona 1.80 do 2 zł: ostrężnice litr 20—25 gr.

SPĘD BYDŁA NA TARGOWICĘ W KRAKOWIE. W tygodniu od 17 do 23 bm. spędzono na targi: buhaji 140; wołów 73; krów 159; jałówek 101; cieląt 608; baranów 6; nierogacizny 814. razem 1901 zwierząt. Za jeden kilogram żywej wagi płacono: buhaje od 40—65 gr; woły 43—66 gr; krowy 26—65 gr; jałówki 48—55 gr; cieląta 47 gr do 1 zł; nierogacizna 88 gr do 1.27. bitej wagi: nierogacizna 1.15—1.30.

Ze spędzonych zwierząt sprzedano na konsumję miejscową 1736 sztuk.

Przebieg handlowy: spędy bydła i świń na pozimie ubiegłego tygodnia, cieląt znacznie większe. Ceny wszystkich gatunków utrzymane. Transakcje ożywione.

OTRULI PSA I SKRADLI KURY. Rokita Stanisław. kierownik szkoły, zam. w Płaszowie przy ul. Saskiej 11 zgłosił policji, że w nocy z 25 na 26 bm. nieznani sprawcy włamali się do jego stajni, skąd skradli 17 kur. 8 indyczek. 4 króliki, wartości 10 zł. Podczas kradzieży sprawcy otruli psa poszkodowanego.

ŚMIERĆ W POCIĄGU. Dnia 26 bm. o godz. 22.28, w I klasie pociągu osobowego Nr. 514, między stacjami Kraków—Bonarka a Kraków—Płaszów. zmarła chora gruźlice nauczycielka szkoły powsz. Wanda Łoza, lat 25. zam. w Podmierzbiu pow. Garwolin. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego polecił przewieźć zwłoki do zakładu medycyny sądowej w Krakowie.

ZAKWESTJONOWANE RZECZY DO ODEBRANIA. I. Komisarjat PP. w Krakowie przy ul. św. Jana 13 posiada zakwestjonowanych 5 wiecznych piór, w tem 4 marki „Pelikan". Osoby, którym pióra zostały skradzione mogę zgłaszać się celem rozpoznania swoich własności.

KRADZIEŻ ROWERU. Onegdaj o godz. 4.30 nieznany sprawca po oderwaniu skobla dostał się do komory Stefana Bieńka, zam. przy ulicy Grzegórzeckiej 53, skąd skradł rower męski wartości 120 zł. Dochodzenia prowadzi się.

—:000:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

PRZYWÓZ TOWARÓW Z ZAGRANICY. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie w czasie do 30 bm. przyjmować będzie podania o przywóz z zagranicy towarów reglementowanych z kontyngentów dwumiesięcznych — na wrzesień i październik.

ZWIEDZANIE STAROŻYTNEGO KOŚCIOŁA BOŻEGO CIAŁA NA KAZIMIERZU. wspaniałych jego zabytków i pamiątek, grobu błog. Stanisława Kazimierczyka, malowniczych zabudowań klasztoru Księży Kan. Lateraneńskich. odbędzie się w środę 28 bm. jako 21-a wycieczka naukowa z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dr. J. Dobrzyckiego. Wstęp 80 gr, młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 4 pop. na placu Wolnica pod ratuszem (tramwaj Nr. 1).

Nadużycia w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

We wtorek, dnia 27 bm. przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozpoczął się bardzo ciekawy proces b. urzędników Ubezpieczalni Społecznej: J. Pawluśkiewicza, J. Urbańskiego i Karola Sapeckiego o nadużycia, popełnione w czasie pełnienia przez nich służby w Ubezpieczalni.

Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

W październiku roku ubiegłego wykryto w V Baonie czołgów kradzieże, popełnione przez sierżanta Toporczyka Franciszka, który utrzymywał ścisły kontakt z urzędnikiem Ubezpieczalni, osk. Pawluśkiewiczem. Ponieważ w tym czasie doszło do ostrej scysji między personalem Ubezpieczalni. **dowiedziano się, że w Ubezpieczalni dzieją się nadużycia.** To dało powód do wszczęcia przeciw oskarż. Pawluśkiewiczowi śledztwa. — **Trudno jest stwierdzić, czy Pawluśkiewicz nabywał skradzione przez Toporczyka rzeczy, stwierdzono natomiast, że wskutek braku należytej kontroli ze strony władz Ubezpieczalni, urzędnicy niektórzy dopuszczali się nadużyć.**

Jeżeli idzie o poszczególne zarzuty aktu oskarżenia, to z wyniku śledztwa podkreślić należy następujące szczegóły:

W maju 1933 r. Ubezpieczalnia zakupiła w V Dywizjonie samochodowym zniszczony samochód marki „Fiat" za cenę 300 zł. Samochód ten wymagał oczywista gruntownego remontu, przeto osk. Pawluśkiewicz porozumiał się w tej sprawie z sierżantem Toporczykiem, który za wynagrodzeniem 100 zł. zgodził się wyremontować wóz. Rachunku tego oskarżony Pawluśkiewicz nie przedłożył Ubezpieczalni, przedłożył natomiast inny, fikcyjny rachunek „Giełdy Samochodowej" z 18 maja 1933 r. na kwotę 166 zł., którą to Ubezpieczalnia wypłaciła do rąk Pawluśkiewicza. Prok. dr. Szewczyk **twierdzi w swoich wywodach, że nie było żadnego uzasadnienia transakcji z Toporczykiem pokrywać rachunkiem fikcyjnym, ponadto rachunki skonstruowane są w ten sposób, że nie dają one całkowitego pokrycia sum podjętych z kasy.**

Dalszy ciąg aktu oskarżenia zarzuca osk. Pawluśkiewiczowi samowolne **zakupywanie opon i innych części samochodowych.** — W kwietniu ub. roku np. zakupił on od Toporczyka 3 opony, które według opinji znawcy i samego Toporczyka nadawały się do jazdy **zaledwie na przestrzeni kilku kilometrów.** Za opony te wystawił Pawluśkiewicz rachunek 66 zł., które Ubezpieczalnia pokryła. Kwotą tą osk. Pawluśkiewicz podzielił się z Toporczykiem.

W maju 1934 r. Pawluśkiewicz z pomocą Toporczyka zakupił motocykl dla Ubezpieczalni od niejakiego Stanisza Franciszka za cenę 225 zł., której to sumy oskarżony nie zapłacił Staniszowi, a jak stwierdza drugi oskarżony Sapecki, Pawluśkiewicz otrzymał od niego 400 zł. na zakup motocykla z przyczepką. Sumę tą Pawluśkiewicz pokrył rachunkiem fikcyjnym firmy „Autodetal" i „Giełdy Samochodowej". W czasie zeznań Pawluśkiewicza przed Sądem dochodzi do częstych starć między obrońcą **dr. Aschenbrennerem** a prokuratorem **Szewczykiem,** prokurator bowiem udowadnia, że wszelkie poczynione przez osk. zakupy były bezprawne, gdyż w Ubezpieczalni istnieją przepisy, że aby coś zakupić, musi na to wyrazić zgodę Komisja Zakupów. **Osk. Pawluśkiewicz tłumaczy, że często omijało się te formalności,** gdyż nie było to wygodnem nawet dla Ubezpieczalni. Na sali śmiech.

Prok. Szewczyk — rozumie się, że nie było **to wygodne dla pana, a zresztą te wszystkie komisje w Ubezpieczalni, to fikcje i nieporządki.** Najlepszy dowód jest ten, że często zakupywał pan różne narzędzia samochodowe, bez zezwolenia Komisji, albo też, jakiś pojazd **był już w używaniu Ubezpieczalni od kilku miesięcy, zaś Komisja wyraziła swą zgodę na kupno dopiero w chwili zepsucia tegoż pojazdu (!).**

Drugi oskarżony niej. **Urbański,** przyznaje, **że korzystał z aut Ubezpieczalni** bez zgody kierownictwa i. **że nie zapłacił za benzynę w żadnym wypadku.** Jak wynika z aktu oskarżenia, rozrachunku z zużycia benzyny Ubezpieczalnia nie posiada i wskutek tego braki do chodzą do kilku tysięcy litrów.

Sierż. Toporczyk zeznaje w procesie niniejszym, jako świadek oskarżenia. Był on w swoim czasie sądzony przez Sąd wojskowy i skazany został wówczas na karę więzienia przez 6 miesięcy, oraz degradację. za nadużycia w tej właśnie sprawie. Na mocy jednak dekretu marsz. Piłsudskiego zamieniono mu karę więzienia na areszt, bez degradacji. Toporczyk nic nowego nie wnosi do sprawy, a potwierdza tylko to, co zarzuca oskarżonym akt prokuratorski.

Na tem rozprawę przerwano do dnia następnego. W trybunale zasiadają s. s. o. dr. **Solecki, dr. Stuhr** i **dr. Rząca.** Bronią dr. **Aschenbrenner, dr. Schenwetter** i **dr. Hell.**

b. w.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Zamach w kasynie".
WANDA: „W wiedeńskiej kawiarence".
APOLLO: „Caranga".
SZTUKA: „Noc na Transatlantyku".
UCIECHA: „Syn marnotrawny".
SŁONKO: „Prokurator Alicja Horn" lotka".
ADRIA: „Czerwona dama". — „Poszukiwaczki złota".
PROMIEŃ: „Don Juan". — „Książe Arkadji".
BAGATELA: „Żona w złotej klatce". Na scenie rewja: „Czem darzą kobiety".

—*—

WIECZÓR HUMORU I PIOSENKI W STARYM TEATRZE. Artyści warszawscy: Władysław Walter, komik polski, znany z filmów, Stanislaw Gruszczyński, pierwszy tenor opery warszawskiej, Irena Skwierczyńska, artystka warszawskich teatrów rewjowych, oraz Wawa. wystąpią w sobotę 31 bm. w Starym Teatrze z jednym wieczorem humoru i piosenki, na którym wykonają program, obejmujący między innemi szereg przebojów nowych piosenek. krakowskiej publiczności nieznanych.

——ooOoo——

Wycieczki zagraniczne w Krakowie.

W pierwszych dniach września b. r. przyjeżdża do Krakowa szereg większych wycieczek zagranicznych. Przedewszystkiem więc w dniach 7—9 września bawić będzie wycieczka Towarzystwa **„Les Amis de la Pologne"** z Paryża z panią Rose Bailly. Wycieczka ta wiezie specjalny adres dla p. Prezydenta Mościckiego z okazji jego jubileuszu naukowego. Ponadto w pierwszych dniach września zwiedzą Kraków członkowie międzynarodowego **Kongresu Państwowych Instytutów Meteorologicznych** (Pin'ów). Z Krakowa urządzą oni wycieczkę w Pieniny i Tatry. Wreszcie wspomnieć należy o wycieczce **niemieckich dygnitarzy kolejowych,** która przyjedzie do Krakowa **w dniu 3. września b. r.**

Jak nas ze sfer kolejowych informują, ministerstwo komunikacji przywiązuje dużą wagę do odpowiedniego przyjęcia niemieckich gości. **W tym celu władze kolejowe wydadzą** w sali Tetmajerowskiej specjalny bankiet, licząc na koszta jego urządzenia około 25 zł. na osobę. Ma to być przyjęcie wybitnie reprezentacyjne, jeżeli się uwzględni, iż normalnie koszt przyjęcia jednej osoby na bankietach obliczany jest na 10—11 złotych.

Z teatru M. im. J. Słowackiego.

W niedzielę, dnia 1 września b. r. odbędzie się w teatrze **im. J. Słowackiego** inauguracyjne przedstawienie nowego sezonu 1935/6, na którem dana będzie niegrana na krakowskiej scenie od r. 1877 komedja Al. Fredry **„Wychowanka".** Komedję tę przygotowuje scenicznie i dekoracyjnie dyr. K. Frycz.

Sprzedaż biletów na przedstawienia w teatrze im. J. Słowackiego rozpoczyna kasa teatru dzisiaj w środę od godz. 9-ej rano. Zamówienia na stałe miejsca premjerowe przyjmuje Administracja teatru codziennie od godz. 12—1 w południe i od 7—8 wieczorem. — Opłata roczna za rezerwowanie stałego miejsca na premjery wynosi: zł. 30 od loży, zaś zł. 20 od fotelu i krzesła.

Stowarzyszenie Drogistów członkiem Żydowskiego Komitetu Wyborczego w Krakowie.

Otrzymaliśmy następujące pismo: — W Gazecie Żydowskiej, organie Żyd. Kom. Wyborczego w Krakowie, z dnia 25 sierpnia podany jest skład żyd. komitetu wyborczego i między stowarzyszeniami **żydowskiemi figuruje jako członek komitetu także stowarzyszenie drogistów,** za które podpisał p. R. Finder. — Stowarzyszenie drogistów w Krakowie obejmuje wszystkich drogistów tak chrześcijan jak i żydów i **prezesem jest p. Piętowski drogista w Krakowie. — Niezrozumiałem jest, że związek na którego czele stoi chrześcijanin, jest członkiem żydowskiego komitetu! Kto pozwolił panu Romanowi Finderowi występować w Żyd. Ko**mitecie w imieniu stowarzyszenia drogistów skoro p. Finder jest w stowarzyszeniu tylko skarbnikiem. Sądzimy, że prezydjum stowarzyszenia, o ile nie przeszło na judaizm, zbada tę dziwną sprawę.

Wycieczka niedzielna.

Liga Popierania Turystyki - **Delegatura** w Krakowie przy poparciu Dyrekcji **Okręgowej** Kolei Państwowych organizuje w **niedzielę** dnia 1. IX. 1935 wycieczkę **pociągiem popularnym,**

DO KATOWIC

na Wielki Raid Samolotowy pod hasłem **Beskidy—Bałtyk. Odjazd z Krakowa o godzinie 9.00 Przyjazd do Katowic o godzinie 10.41. Odjazd** z Katowic o godzinie 20.46. **Przyjazd do Krakowa** o godzinie 22.25.

Cena Karty Uczestnictwa wynosi 3.90 zł.

W programie: Godz. 13.30—14 **Przylot pociągu** szybowcowego ze Lwowa, duży **samolot ciągnie** za sobą 8 szybowców nad **lotniskiem, szybowce** odczepiają linki i **lądują każdy oddzielnie.** Godz. 14.00—15.00 **Przylot zawodników** biorących udział w zlocie gwiaździstym. Godz. 15.00—16.00 Pokaz lotów **szybowcowych, między** innemi szkolenie w kategorji **„A", loty ślizgowe,** akrobacje na szybowcu. **Godz. 16.00—17.00** Defilada grupowa nad Katowicami, loty na orjentacje, skoki ze spadochronem i zawody balonikowe. Wstęp na lotnisko od 20 groszy do 2.00 zł.

——oOo——

Sasim — krakowski „Al-Capone".

Głośna sprawa bandyckich zamachów **na** wywiadowców policyjnych, znajdzie się **już** niebawem na wokandzie Sądu Przysięgłych w Krakowie. Termin rozprawy narazie nie został jeszcze wyznaczony, jednak **pewne** jest to, że odbędzie się ona w przyszłej **kadencji** Sądów Przysięgłych.

Z aktów sądowych wynika. że **Sasim przed kilkoma laty napadł na konsula austrjackiego w Krakowie.** Sądzony wówczas. skazany został bardzo łagodnym wyrokiem, sąd przyjął bowiem. że **Sasim cierpi na pewne zaburzenia umysłowe.** Kolegom swoim Sasim nazywać siebie kazał Al-Capone.

Chorował on **na manję wielkiego przestępcy,** i manja ta właśnie wpłynęła na łagodny wówczas wymiar kary. Tym razem groźnemu bandycie grozi kara śmierci.

——ooOoo——

Życie gospodarcze.

Wzrost liczby protestow wekslowych.

Miesiąc lipiec przyniósł dość znaczny wzrost liczby protestów wekslowych. Według danych G. U. S., zaprotestowano na terenie całej Polski ogółem **132.8 tys. sztuk weksli na sumę 20.2 milj. zł.** wobec 123.7 tys. sztuk na sumę 18.8 milj. zł. w czerwcu br. W województwie krakowskiem zaprotestowano 8.7 tys. sztuk weksli na sumę 1 miljon 300 tys. zł.

Wykupiono więcej świadectw przemysł.

Ogólna liczba świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1935. — wykupionych w okresie od listopada 1934 r. do lipca b. r. włącznie, **wyniosła 632.947**, z czego m. in. dla przedsiębiorstw **handlowych** — 402.563 i dla przedsiębiorstw **przemysłowych** — 204.138.

W okresie od listopada 1933 r. do lipca 1934 r. włącznie wykupiono ogółem **609.595** świadectw przemysłowych, z czego m. in. dla przedsiębiorstw handlowych — 390.485 i dla przedsiębiorstw przemysłowych — 193.271.

Dalszy spadek konsumcji benzyny.

Postępująca demotoryzacja kraju odbija się dotkliwie na polskim przemyśle naftowym. W pierwszem półroczu bież. roku konsumcja benzynyn na rynku wewnętrznym **spadła w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 4.166 tonn, osiągając poziom o 30% niższy, aniżeli w pierwszym roku kryzysowym, t. j. 1931.** Spadek ten, związany niewątpliwie z demotoryzacją posiada tem silniejszą wymowę, że nawet konsumcja nafty wykazała w pierwszych sześciu miesiącach 1935 roku wzrost, nie mówiąc już o parafinie, czy asfalcie. Szczególnie ten ostatni produkt jest coraz bardziej poszukiwany, w związku z akcją budowy dróg.

Wskaźniki cen hurtownych w lipcu.

Wykazują naogół wzrost.

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w lipcu r. b. wyniósł 52.9, podczas gdy w czerwcu wynosił 52.6 (podstawa: rok 1928 = 100).

Poniżej podajemy wskaźniki cen hurtowych w lipcu b. r. dla poszczególnych grup specjalnych (liczba w nawiasie oznacza wskaźnik z czerwca b. r.):

Żywność i użytki — 49.1 (48.4), nabywane przez spożywców — 56.3 (55.6). **Artykuły rolne krajowe** — 43.7 (43.0), sprzedawane przez rolników — 35.6 (35.6). **Artykuły przemysłowe** — 56.6 (56.6), surowce — 53.9 (54.0), półfabrykaty — 55.1 (55.0), wyroby gotowe — 60.3 (60.6). **Surowce i półfabrykaty przemysłowe** — 54.6 (54.5), uzależnione od zagranicy — 43.0 (42.5), skartelizowane — 83.0 (83.4), pozostałe — 46.7 (46.5). **Materjały budowlane** 50.9 (50.8). Artykuły nabywane przez rolnika — 66.5 (66.8).

Lombard warszawski wydał pożyczek na sumę 2.434.358 złotych.

W okresie rocznym od 1-go kwietnia 1933 r. do 1-go kwietnia 1934 r. lombard miejski w Warszawie przyjął ogółem 64.092 różnych przedmiotów pod zastaw, **wydając pożyczek na sumę 2,434.358 zł. 40 gr.**

Największą ilość pożyczek udzielono w wysokości do 30 zł., gdyż 29.053 na sumę 579.337 zł. 40 gr.; pożyczek do **10 zł.** wydano 17.014 na sumę 137.195 zł.. **do 50 zł.** 8.329 na sumę 347.293 zł., **do 100 zł.** 6.183 na 463.074 zł. i t. p. **Pożyczki do wysokości 50 zł. wynosiły 84.87 procent wszystkich wydanych pożyczek.** Przeciętna wysokość wydanej pożyczki, w stosunku do zastawu, wahała się od 64 do 71 proc.

———ooOoo———

Eksmisje mieszkaniowe.

Problem eksmisji i bezdomnych w miastach w szczególności zaś w Krakowie, jest sprawą chyba najważniejszą. obok której jednakże z dziwną beztroską przechodzą decydujące czynniki.

Zobaczymy jak sprawa ta wygląda w cyfrach. W tej chwili **w krakowskim Sądzie grodzkim, jest około 2.000 spraw mieszkaniowych.** Z tych spraw połowa skończy się ugodą, reszta to jest około tysiąc „dojrzeje" do eksmisji.

Przeszło 2.000 rodzin bezrobotnych mieszka w Krakowie, nie płacąc czynszu. Gdyby więc ustawodawstwo nie chroniło bezrobotnych. gdyby „dojrzały" spory do eksmisji **znalazłoby się w Krakowie jednego dnia przeszło 20 tysięcy osób bez dachu nad głową.**

Od 1-go listopada zacznie znowu automatycznie chronić moratorjum mieszkaniowe bezrobotnych. Błędne koło. z którego wyjście jednak znaleść się musi.

Przypatrzmy się jak ta sprawa wygląda. gdy spojrzymy na nią nie z platformy uczonego ekonomisty, czy prawnika. Ponad temi platformami, płynie życie, codzienne twarde życie. A życie to powiada: Właściciel domu po długich procesach, które go kosztowały dużo pieniędzy otrzymuje wreszcie eksmisję na lokatora. który szereg miesięcy mieszka za darmo. Lokator zaś jest bez pracy i niema czem płacić, zwłaszcza gdy jest obarczony liczniejszą rodziną. Skąd ma wziąć wdowa z dwojgiem, lub trojgiem dzieci na zapłacenie czynszu. skoro otrzymuje 70 zł. emerytury, skąd ma wziąć urzędnik, którego pobory od dwóch lat obcięto o 40 proc. i wielu. wielu innych, **którzy znaleźli się nie ze swej winy, lub niedbałości w krytycznej sytuacji?**

Z drugiej strony **właściciel realności niema obowiązku ani możności bez czynszu gościć niepłacących lokatorów.**

Jakkolwiek wobec nawału spraw mieszkaniowych, które rosną w miarę pogłębiającego się kryzysu, sądy, sprawy te ze zrozumiałych powodów możliwie odwlekają, jednakże dużo eksmisyj dochodzi do skutku.

Komornik wyznacza termin eksmisji, zjawia się w oznaczonym terminie. Zjawia się także wezwany przez komornika magistracki komisarz dzielnicowy. Biedne graty zabiera na skład magistrat, a bezdomnych ludzi.... zazwyczaj puszcza się na bruk.

Jakiemi środkami rozporządza magistrat krakowski. Magistrat posiada **ośm baraków rozmieszczonych na peryferjach miasta i jeden dom noclegowy na Podbrzeziu.** W tych barakach i domu noclegowym z biedą zmieści się około 200 rodzin. Co robić z tymi, których niema gdzie ulokować? **Obecnie stan ten pogorszył się gdyż skutkiem katastrofy w Warszawie i zwrócenia uwagi** w prasie na walące się budynki w Krakowie, magistrat przystąpił **do burzenia kilku domów** (przy ul. Czarnowiejskiej, na Szlaku i t. d.) skutkiem czego mieszkańców tych burzonych ruder przetransportowano do baraków dla bezdomnych, dla eksmitowanych więc miejsca tam niema.

Niepodobna jednak, by ludzi biednych, eksmitowanych pozostawić na bruku. Najwyższy więc czas, by nasi ojcowie miasta pomyśleli nad tą tak ważną sprawą.

Kto zna stosunki, wie o tem, że setki **rodzin, których ojcowie zarabiają od 100—200 zł. miesięcznie nie są w stanie opłacać drogich czynszów** nawet w mieszkaniach jedno i dwu pokojowych. Mieszkanie jednopokojowe (pokój z kuchnią) kosztuje miesięcznie **od 40 zł.,** dwupokojowe od **70 zł.** Mieszkania te są dlatego tak drogie, gdyż **popyt na małe mieszkania, spowodu coraz większej biedy, jest tak duży, że tych mieszkań jest silny brak w Krakowie.** Urzędnik pobierający 120—160 zł. miesięcznie nie jest w stanie opłacać czynszu od 40—60 zł. Mógłby natomiast płacić 10—20 zł. Dla tych **właśnie ludzi powinny powstać specjalne kompleksy tanich domów jak n. p. w Warszawie lub przynajmniej baraki, w których zamieszkaliby ci właśnie, którzy są dzisiaj zazwyczaj eksmitowani.**

Gdyby więc nasze decydujące czynniki samorządowe przystąpiły do zbudowania takich baraków. **głód małych mieszkań zostałby zaspokojony** i eksmitowanoby tych nieszczęśliwych, którzy faktycznie nie mają żadnych środków na opłacenie czynszu. — Jasne jest, że emeryt, czy urzędnik o zredukowanych poborach nie może płacić wysokich dla jego kieszeni czynszów, z drugiej strony nieopłacając czynszu demoralizuje się taki lokator. Bronią go moratorja, czynszu więc nie płaci na podstawie ochrony ustawowej.

Troską więc naszych czynników samorządowych, powinno być **jak najszybsze zorganizowanie pomocy dla bezdomnych dwojakiej kategorji:** Dla tych, którzy nie mają żadnych środków i dla tych. których skromne środki zarobkowe niezezwalają na opłacanie wygórowanych czynszów w stosunku do zarobków za mieszkania jedno i dwuizbowe.

Jesień już nadchodzi. **za trzy miesiące zawita zima,** najwyższy czas, aby pomyślano o tej tak doniosłej społecznie sprawie.

M. B.

Majątek największych przedsiębiorstw ameryk.

23 FIRMY POSIADAJĄ MAJĄTEK W ARTOŚCI 41 MILJARDÓW DOLARÓW.

Prasa nowojorska ogłasza zestawienie **największych przedsiębiorstw amerykańskich,** wykazujące, że **23 największe firmy posiadają majątek na ogólną sumę 41 miljardów dolarów.** Lista ogłoszona przez prasę obejmuje następujące firmy (w nawiasach majątek **w miljonach dolarów** na dz. 31 grudnia 1934 r.): Metropolitan Life Insurance Co (4.000). American Telephone and Telegraph Co (3.000), Prudential Life Insurance Co (3.000), Southern Pacific Railway (2.300), Pensylwania Railroad (2.300), New York Life Insurance Co (2.100), United States Steel Corporation (2.100), Chase National Bank (2.000). Standard Oil Of New Jersey (1.900), New York Central Railroad (1.800). Eqyitable Life Assurance (1.650) National City Bank Of New York (1.650) Guaranty Trust Co of New York (1.600). Consolidated Gas Co of New York (1.400). Atchinson. Topeka and Santa Fe Rwy (1.270). Cities Service Corporation (1.270), General Motors (1.270). Baltimore and Ohio Railboard (1.215), Union Pacific Railroad (1.180), Mutual Life Insurance Co (1.160), Bank Of America (1.170), Commercial and Soutern (1.120), Associated Gas and Electric Co (1.010).

Większość z tych firm wykazuje **zwiększenie się wartości majątku w porównaniu ze stanem z dn. 31 grudnia 1933 r.**

Konferencja kolejowa w Tallinie.

W Tallinie odbyła się 4-a zwyczajna konferencja polsko-łotewsko-estońskiego Związku Kolejowego. Przedmiotem obrad konferencji były kwestje, dotyczące bezpośredniej polsko-łotewsko-estońskiej taryfy towarowej celem dostosowania jej do aktualnych potrzeb życia gospodarczego zainteresowanych w danej komunikacji trzech państw.

Jedną z ważniejszych spraw. rozpatrywanych na konferencji była **kwestja uzgodnienia postanowień taryfowych,** któreby **umożliwiały bezpośrednią odprawę przesyłek z Polski do Finlandji** i odwrotnie w ramach bezpośredniej polsko-łotewsko-estońskiej taryfy towarowej.

———oo———

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 27 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. nowa 16.00—16.25; dworska biała nowa 15.50—15.75; targowa nowa 15.25—15.50; żyto dworskie nowe 12.00—12.25; targowe nowe 11.75—12.00; owies dworski nowy 12.75—13.00; targ. nowy Rychlik 12—12.25; dworski I. niezadeszcz. 17.75—18.25; jęczmień dworski 13—13.50; targowy nowy 11.50—11.75.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 34—36; pół wiktorja małop. 30—32; zwykły jadalny 30—32; polny pastewny 26—27; polny do siewu 27—28; fasola cukr. biała (jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 27—28; biała 24—25; klockowa 26—27; długa 24—25; Wachtel 24—25; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18 wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 10.50—12; do siewu 13.50—14.50; niebieski 12—12.50; do siewu 12.50—13.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17.50—18; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75, **soja śrut około** 44-45 proc. biał. i tłuszcz 18.00—19.00; siano słodkie nowe 6—6.50; średnie 5.00—5.50; koniczyna past. nowa 8.00—8.50; słoma długa 3.50 do 4; ziemniaki stołowe stare 4—4.50.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 32.50—33.50; mak niebieski z workiem 42.00—44.00; kminek kraj. czyszczony 68—72; koniczyna pastewna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 31.00—32.00; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 29.00—29.50; gat. ID poznań. 0-60 proc. 25.50—26.50; razowa 0-95 proc. 20.00—21.00; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 21.25—21.75; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22.50; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 18.50 19.00; po wym. 0-65 proc. 17—17.50; razowa 0-95 proc. 16—16.50; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 21.50—22.00; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22; otręby żytnie stand. 8.00—8.50; pszen. śr. 8.00—8.50; pęcak fabr. z workiem 22.50—23; chłopski bez worka 20—21; siekanka jęczm. fabr. z workiem 23—23.50; chłopska bez worka 21—21.50; kasza jaglana fabryczna 36 do 37; chłopska 33—34; tatarczana cała 39—40; łamana 36—37.

Tendencja utrzymana: podaż i dowozy lokalne małe.

Rozszerzenie zakresu działania prokuratorów.

Ostatnio ukazał się w formie rozporządzenia ministra sprawiedliwości nowy **Regulamin urzędowania prokuratur sądów apelacyjnych i okręgowych.** Należy nadmienić, że w okresie od r. 1929 regulamin ten jest zmieniany już po raz czarty. Ostatnio wydany regulamin wprowadza szereg postanowień nieistniejących w przepisach dotychczasowych a zmierzających do rozszerzenia zakresu działania prokuratora. Dotyczy to zarówno ilości jego pracy, jak i jego władzy.

Zwiększeniem ilości pracy jest np. postanowienie. przepisujące, co prokurator, występujący na rozprawie sądowej, winien powiedzieć w swem przemówieniu końcowem. Dotychczasowa praktyka była tego rodzaju, iż prokurator, **wyłożywszy dokładnie swe stanowisko oskarżycielskie na początku rozprawy** (a bezpośrednio po zamknięciu przewodu sądowego), mógł, o ile podczas rozprawy nie wyłoniły się nowe zagadnienia, **zamknąć swą czynność oskarżycielską stwierdzeniem końcowem ,iż popiera oskarżenie. Obecnie będzie to już niemożliwe.** W końcowem przmówieniu prokurator obowiązany jest według nowego regulaminu **zrekapitulować całokształt danych faktycznych oraz postanowień prawnych, mających w danej sprawie zastosowanie.** Skutek będzie ten, iż każda rozprawa będzie **znacznie przedłużona,** co wobec przeciążenia sądów i sądowników nie wydaje się inowacją pożądaną.

Rozszerzenie władzy prokuratora widać np. w jego **stosunku do sędziego śledczego.** Rozszerzono więc możność prowadzenia przez prokuratora dochodzenia prokuratorskiego **podczas trwania śledztwa.** § 19 stawia ogólną zasadę. iż prokuratorzy apelacyjni **mają „czuwać nad biegiem spraw, prowadzonych przez sędziów apelacyjnych śledczych",** oraz brać „udział w śledztwie w tych sprawach".

Rozszerzenie władzy prokuratora zwęża **oczywiście, władzę sędziego śledczego,** co jest zresztą stałą tendencją naszego prawa procesowego lat ostatnich.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Zbliża się ciężki punkt zwrotny w dziejach Ligi Narodów.

Paryż, 27. sierpnia (PAT.). Sprawozdawca genewski Havasa wypowiada następujące uwagi na temat **zbliżającej się sesji:** O ile jakiekolwiek państwo, wchodzące w skład Rady Ligi, nie zażąda wcześniejszego jej zwołania, to 88-me kolejne posiedzenie Rady Ligi Nar. **zostanie otwarte w środę 4 września.** Mimo, iż sprawa konfliktu włosko - abisyńskiego **dominować będzie nad obradami,** to jednak porządek dzienny jest dość obszerny, obejmując bowiem **25 różnych kwestyj.** Trudno byłoby określić obecnie opinję genewską wobec zagadnienia abisyńskiego. W każdym razie należy zwrócić uwagę na dwa fakty, które bezsprzecznie będą miały wpływ na dalszy przebieg wypadków. Pierwszym z nich jest powszechna opinja Genewy, iż do czasu sesji **rozmowy** prowadzone na drodze dyplomatycznej **nie dadzą żadnego wyniku.** Drugie — to zapewnienie złożone przez Mussoliniego, iż **Włochy wezmą udział w pracach** Rady Ligi Nar. Obrady, rozpoczynające się w dniu 4 września stanowić będą — zdaniem korespondenta —

PUNKT ZWROTNY W HISTORJI WYPADKÓW

i przewyższą swem znaczeniem większość **dotychczasowych sesyj genewskich.** Przewodnictwo obrad spoczywać będzie w rękach przedstawiciela Argentyny, posła argentyńskiego w Bernie p. **Ruiz Guenazu.**

Porządek dzienny obrad **zgromadzenia Ligi,** które rozpoczną się **dnia 9 września** obejmuje cały szereg zagadnień ogólnych. Konflikt włosko - abisyński **nie będzie zupełnie tematem** obrad zgromadzenia jakkolwiek przewodniczący konferencji rozbrojeniowej — **Henderson zamierza skorzystać z okazji obrad** genewskich i zwołać posiedzenie prezydjum, to jednak w żadnym wypadku nie należy oczekiwać ożywienia **„uśpionej sprawy rozbrojenia"** ani wejścia jej pod obrady zgromadzenia, które zajmie się m. in. problemem **uchodźców oraz sprawami gospodarczemi.** — Podczas dyskusji złożony będzie raport komitetu ekonomicznego Ligi Nar.

PROTEST ABISYŃSKI W GRECJI.

Ateny (PAT.). Prasa dowiaduje się, że rząd abisyński przesłał do rządu **greckiego** protest przeciwko udzielonemu przez ten **rząd zezwolenia na przelot włoskich samolotów wojskowych** nad Grecją. Rząd ateński odpowiedział, iż zezwolenie to udzielone zostało **zgodnie z przepisami międzynarodowemi,** gdyż Włochy nie znajdują się **dzisiaj** w stanie wojny przeciwko jakiemukolwiek państwu.

—:000:—

Anglji chodzi tylko o formę?

Paryż, (PAT). Prasa przywiązuje wielkie znaczenie do oświadczeń Mussoliniego, złożonych przedstawicieli „Daily Mail". Ważniejsze ustępy podane są grubym drukiem, lecz komentarze są stosunkowo nieliczne. Zdaniem **„Figaro",** najważniejszym ustępem wywiadu **nie jest ten,** w którym Mussolini rzuca pewnego rodzaju **wyzwanie angielskiej opinji publicznej,** lecz ten, w którym zapowiada swój zamiar **złożenia wyjaśnień** w Genewie. Jest to właśnie to, pisze dziennik, czego Anglja domaga się od 6-ciu tygodni. **Gabinet angielski pragnie,** aby formy zostały zachowane. Gdy Włochy uzasadnią fak tami przygotowywaną przez siebie **„akcję polityczną",** to stan rzeczy przedstawiać się będzie inaczej, niż gdyby Włochy **RZUCIŁY SIĘ BRUTADNIE NA ABISYNJĘ,** celem wydarcia jej własnej ziemi.

„Petit Parisien" pisze, że stanowisko Włoch jest już bezwzględnie określone. Rzym pragnie, aby **Abisynja była otwarta dla kolonizacji włoskiej.** Wiadomości nadchodzące z Londynu zdają się wskazywać, że W. Brytanja przekonana obecnie o zdecydowanej woli Mussoliniego, zda je się **być bardziej skłonna do nieodwoływania się do poważniejszych sankcyj.** Jednakże atmosfera **jest przeładowana** i sesja genewska rozpocznie się **w ciężkich warunkach.**

Międzynarod. federacja związków przeciw wojnie

Paryż, (PAT.) Komisja mieszana międzynarodowej **federacji związków zawodowych** i międzynarodówki socjalistycznej zebrała się wczoraj dla określenia swego stanowiska w obecnej fazie zatargu włosko-abisyńskiego. Komisja zatwierdziła rezolucję przyjętą przez obie międzynarodówki, mianowicie w sprawie **ciążącego na Lidze Narodów obowiązku zapewnienia całkowitego poszanowania paktu Ligi** i innych traktatów, jak również w sprawie zarządzenia **sankcyj przeciwko Włochom.** Komisja postanowiła wystąpić z ponownym apelem do wszystkich zaprzyjaźnionych organizacyj o intensyfikację ich akcji i zorganizowanie **w przeddzień zebrania genewskiego masowych organizacyj w ich krajach.** Komisja postanowiła zwołać na sesję nadzwyczajną centralny komitet międzynarodówki związków zawodowych i zastanowienia się **nad rozmaitemi propozycjami,** które przedłożone zostały do rozpatrzenia komisji. Sesja nadzwyczajna ma być zwołana na dzień 6-go września.

WŁOSKA RADA MINISTRÓW NA POLU MANEWRÓW.

Paryż (PAT). Agencja Havasa donosi **z Rzymu:** Koła polityczne przywiązują **wyjątkowe znaczenie do posiedzenia rady ministrów, który jutro odbędzie w Bolzano.** We włoskiem ministerstwie spraw zagr. w Genewie. Nie wiadomo, czy Włochy zażądają **wykluczenia Abisynji z Ligi Narodów,** chociaż w kołach politycznych **krążą** pogłoski na ten temat.

POSELSTWO BELGIJSKIE ŻĄDA OBRONY.

Londyn, (PAT.) Sprawozdawca „Daily Telegraph" w Addis Abeba donosi, że **tamtejsze poselstwo belgijskie zwróciło się do swego rządu z prośbą o przysłanie straży wojskowej** dla ochrony poselstwa.

Walki w Albanji trwają.

Białogród, (PAT.) Według wiadomości z Tirany, jeden z przywódców próby powstańczej z dnia 14 sierpnia, b. kapitan **Riza Tserova,** który zdołał się ukryć z kilkoma towarzyszami w południowo - wschodniej Albanji, zaskoczony został **wczoraj rano w pobliżu miasta Mutsa** przez oddział policyjny. W starciu z policją Tserova i jeden **z jego** towarzyszów ponieśli śmierć.

Dlaczego Rumunja wydaliła hitlerowca?

Bukareszt (PAT). Dziennik **„Tempo"** donoszac o wydaleniu korespondenta **„Voelkischer Beobachter"** Fryderyka Webera z granic Rumunji pisze: Aresztowany w Kiszyniewie korespondent niemiecki **brał udział w manifestacji antysemickiej,** jaka miała miejsce w tem mieście podczas kongresu stronnictwa narodowochrześc. Władze rumuńskie są, rzekomo, w posiadaniu dowodów, iż **Weber był pośrednikiem pomiędzy Berlinem a skrajnie prawicowemi elementami w Rumunji,** które **wspomagał** pieniężnie.

Legalizacja nowego stronnictwa w Jugosławji.

Białogród. (PAT). Nowoutworzone stronnictwo jugosłowiańskiego zjednoczenia radykalnego, które w dniu 19 bm. złożyło swą **deklarację** w ministerstwie spraw wewnętrznych, otrzymało od ministra spraw zagranicznych **zezwolenie na rozwijanie swej działalności na terenie całego kraju.**

Po zamknięciu kroniki.

Wypłata ryczałtu dla duchowieństwa w kieleckiem.

Dowiadujemy się, że **zaległy od trzech miesięcy ryczałt,** stanowiący uposażenie duchowieństwa **w djecezji kieleckiej,** został w ostatnich dniach **wypłacony.**

—00000—

Sensacyjne zawody pływackie w Krakowie.

W ub. wtorek odbyły się w pływalni parku krakowskiego międzynarodowe **zawody** pływackie z udziałem zawodników węgierskich Csika, Szekelyego i innych. **Zawody** zakończyły się sensacyjnemi **wynikami.** W biegu na 100 m. styl klasycznym panów **Heidrich** (z Siemianowic) **ustanowił nowy rekord Polski,** w czasie **1:23.4,** bijąc **Węgra Zabraha.** W biegu na 100 m. stylem grzbietowym zwycięzył **Karliczek I** 1:16.8, 2) Węgier Lengwary 1:20.2, 3) **Włodek** (Cracovia) 1:21.2. Czas Włodka jest **nowym rekordem** okręgu.

Największą sensacją był mecz **waterpolowy,** który zakończył zawody. **Kombinowana** drużyna krakowsko-śląska **uzyskała z Węgrami wynik 2:2 (1:1). Obie bramki dla Polaków zdobył Karliczek I z rzutów karnych. Wynik zupełnie zasłużony. Drużyna polska grała doskonale i niezwykle ambitnie. Sędziował dobrze p. Rose. Podkreślić należy, że Węgrzy są mistrzami świata w piłce wodnej. Uzyskany przez Polaków sukces** jest wyczynem **nienotowanym w 'dziejach pływactwa polskiego.**

Kucharski zaatakuje rekord świata.

Jak się dowiadujemy, **Kucharski,** korzystając z oczekującego go w Warszawie pojedynku **z Robinsonem,** zamierza zaatakować **rekord świata na dystansie 800 mtr.**

Kucharski jest zdania, że tylko w walce z zawodnikiem tej miary co Robinson, zdoła on wyśrubować własny swój wynik do **maksimum. Kucharski zamierza przeprowadzić cały bieg pełnym gazem,** nie oszczędzając się po starcie.

Rekord świata na 800 mtr. wynosi **1:49,6** sek. Najlepszy tegoroczny wynik Kucharskiego — 1:51.6 sek. Robinson uzyskał niedawno w Europie — 1:51.4 sek., jednak, jak się dowiadujemy, przed wyjazdem do Europy miał on w Ameryce wynik o 0,2 sek. lepszy.

Program dwudniowych zawodów przedstawia się następująco: **środa 28 bm.: 110 mtr.** płotki, 200 mtr., 800 mtr., kula, młot, **tyczka,** wdal, 5000 mtr. i 4×100 mtr.; **czwartek 29 bm.:** 400 mtr. płotki, 100 mtr., 400 m. płaski, **1.500** mtr., 3000 mtr., wzwyż, tyczka (drugi **raz),** oszczep, dysk i sztafeta olimpijska: **400—300—200—100 m.**

Dotychczas zgłoszeni zostali:

z Poznania — **Biniakowski, Heljasz, Tilgner, Turczyk;**

ze Śląska — **Sznajder, Chmiel, Hartwig i Stokłosiński;** ostatni dwa do biegu na 5 klm.;

ze Lwowa — **Niemiec, Haspel, Morończyk I** szer (100 mtr.);

z Białegostoku — **Kucharski, Luckhaus** i sprinter **Zosiona.**

Wreszcie z Wilna — skoczek wzwyż **Gieruto.**

—0-0—

Jeszcze sprawa elektryfikacji.

Warszawa, 27. 8. (Telef.) Nierozstrzygnięta dotychczas kwestja ogłoszenia **rozporządzenia wykonawczego do ustawy o popieraniu elektryfikacji kraju,** ogłoszonej przed 2 laty, uniemożliwia władzom udzielenia od powiedzi na oferty elektryfikacji, złożone przez szereg grup krajowych i zagranicznych. W kołach gospodarczych, **interesujących** się zagadnieniem elektryfikacji Polski utrzymują, że wśród ofert, jakie złożyły grupy zagraniczne, wyrażające **gotowość przystąpienia do inwestycyj** na podstawie przepisów nowej ustawy, znajdują się **główne oferty grup: belgijskiej, belgijsko-szwajcarskiej, szwajcarskiej oraz wpływowej grupy angielskiej.** Na czoło ofert wysuwają się **grupy belgijska i angielska.** Należy podkreślić, że również oferty **kapitałów krajowych** przedstawiają się **nagół** interesująco. Przetrzymywanie tych ofert przez 2 lata stawia **obecnie** pod znakiem zapytania **realność niejednej** z nich.

Wielki proces O. N. R.

Warszawa, 27. 8. (Tel.). Sąd okręgowy **w Warszawie** wyznaczył termin **wielkiego procesu członków ONR.** oskarżonych o wywołanie **zajść na Powązkach.** Podczas tych zajść zabita została **jedna osoba.** Na ławie oskarżonych zasiądzie 22 osób. Odpowiadają one z art. 163 i 225 k. k., przewidujących kary za przynależność do potajemnych organizacyj **oraz** za zabójstwo. Wezwano 46 świadków.

Nowa emigracja do Brazylji.

Warszawa, 27. 8. (Telef.) Władze emigracyjne otrzymały wiadomość o uchwaleniu przez **rząd brazylijski nowego kontyngentu dla wychodźtwa polskiego na rok przyszły.** Cyfra określona została na 2.307 osób.

Statystyka przestępstw w Polsce

Warszawa, 27. 8. (Telef.) Główny urząd statystyczny opracował zestawienie, dotyczące niektórych przestępstw, zameldowanych policji państwowej **w drugim kwartale.** Zameldowano w całej Polsce **1.402** wypadki **oporu władzy,** 2.581 nawoływania do przestępstw, 678 świadomego puszczania w **obieg fałszywych pieniędzy, 1.868** wypadków innych oszustw, 859 podpaleń, 463 zabójstw, 440 usiłowań zabójstwa, 4.608 ciężkich uszkodzeń ciała, 289 dzieciobójstw, 507 rozbojów, 115.521 kradzieży, w tem 25.095 kradzieży mieszkaniowych, 2.192 pa serstwa oraz 6.607 wypadków oszustwa.

Za dużo Polaków z dyplomem magistra praw?

Warszawa, 27. 8. (Telef.). Organizacje prawnicze rozpatrują obecnie **projekt reformy nauczania na wydziałach prawnych uniwersytetów polskich.** — Reforma studjów uznana została za konieczną spowodu **nadprodukcji dyplomów** magisterskich. Wysuwana jest koncepcja podziału studjów prawnych na **niższe i wyższe,** przyczem ukończenie studjów **niższych** dawałoby prawo do pracy **w administracji** państwowej i samorządowej, a wyższe decydowałoby o dostępie do sądownictwa i adwokatury.

—00000—

Półtora miljona odszkodowania za pożar.

Warszawa, 27. 8. (Telef.). W ciągu bieżącego miesiąca **ma być wypłacona jedna z największych premij ubezpieczeniowych,** jakie przyznały w ostatnich latach towarzystwa asekuracyjne za straty, wyrządzone przez pożar. Spowodu spalenia się wielkiej wykańczalni i farbiarni jedwabiu w Łodzi przyznana została premja **1,500.000 złotych.**

PRZEWAŻNIE POCHMURNO.

Warszawa, (PAT.) Przewidywany przebieg **pogody** do południa dnia 28 bm.: **Przeważnie pochmurno ze skłonnością do burz** lub przelotnych deszczów. Nieco chłodniej. Najpierw umiarkowane, potem słabe wiatry zmienne.

CIĘŻKI WYPADEK NA LOTNISKU.

Warszawa 28. 8. (Tel.). W poniedziałek o godz. 6 wieczorem na lotnisku **na Okęciu** pod czas lotu ćwiczebnego szybowców spadł wraz z szybowcem **z wysokości 8 metrów urzędnik P. K. O. Konrad Rotszo,** lat 32. Doznał on poważnych obrażeń kręgosłupa i nerek.

KRÓL GRECKI PRAGNIE WRÓCIĆ.

Ateny, (PAT.) W wywiadzie z dziennikiem Ellinismos, były król grecki Jerzy oświadczył, iż **pragnie wrócić do Grecji, by służyć narodowi greckiemu,** nie powodując się żadnemi osobistemi względami. Jedynem życzeniem jego jest zgoda i pokój **wewnętrzny w Grecji.**

Jak sprowokowano polskiego kapłana na G. Śląsku.

Warszawa, 27. 8. (Telef.). Z Katowic donoszą, **że wśród ludności katolickiej na Śląsku wielkie wzburzenie** wywołał proces, wytoczony przez tajną **policję hitlerowską ks. proboszczowi Chorobie z powiatu opolskiego.** Do ks. Choroby zgłosiła się pewna kobieta, wyjawiając, że ma pewne wątpliwości, czy powinna wysłać synów **do obozu pracy,** gdyż obawia się, że chłopcy nie będą tam mieli dostatecznej opieki moralnej i religijnej. Proboszcz, nie domyślając się **pułapki,** oświadczył **pozornie** stroskanej kobiecie, że powinna postarać się o to, aby jej synowie, udając się do obozu pracy, **mieli zapewnioną możność uczęszczania na nabożeństwa katolickie.** Ponadto wyjaśnił, że obowiązkiem rodziców jest dbanie o to, by u młodzieży **nie podrywano wiary w Boga i Kościół.**

W kilka dni potem wpłynęło do policji politycznej **doniesienie przeciwko ks. Chorobie,** złożone przez męża owej kobiety, jak się okazało **urzędnika policji kryminalnej.**

Ksiądz, oskarżony o podrywanie autorytetu instytucyj wychowawczych i państwa **przesiedział kilka miesięcy w więzieniu tajnej policji politycznej w Opolu.**

Dopiero przed kilku dniami doczekał się rozprawy przed trybunałem w Gliwicach. **Skazano go na dwa miesiące więzienia,** którą to karę odsiedział już zresztą przed procesem z nawiązką, ponadto zaś na grzywnę w wysokości 5.000 marek.

—o—

Warszawa, 27. 8. (Telef.) Wykańczany obecnie statek **„Batory"** ma być gotów za **pół roku.**

AGATA CHRISTIE 24

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

———ooOoo———

Przedewszystkiem zastanówmy się nad osobą dziadka, sławnego „Nicka“, którego namiętność do gry zrujnowała ponoć. Czy doprawdy tak było? Oto pytanie. które so bie stawiam. Czy też może raczej ukrył on swój majątek w jakimś zakątku Niebezpiecznego Domu? Przyznaję, że spowodowany tą myślą zapytałem panny Nick czy nikt nie składał oferty na kupno jej posiadłości?

— Mój drogi Poirot. twoje przypuszczenie jest olśniewające i zasługuje na wzięcie pod uwagę.

Poirot mruknął:

— Spodziewałem się. że ta hipoteza trafi do twojej naiwnej i romantycznej umysłowości: „zakopany skarb“, cóż za miła perspektywa.

— Dlaczegóżby nie?

— Dlatego. że często najprostsze przypuszczenia są najbliższe prawdy. Myślałem potem o ojcu panny Nick i pozwoliłem sobie na najgorsze podejrzenia pod jego adresem. Podróżował wiele, a zatem przypuśćmy — powiedział sobie, — że ukradł jakiś klejnot, lub ze świątyni drogocenny kamień i mściwi kapłani ścigają go do dziś dnia. Niestety, oto jak nisko upadłem.

Na ten temat prześladowały mię również inne domysły zaznaczam, że poważniejsze i więcej prawdopodobne. Może podczas którejś podróży zawarł powtórny związek małżeński? Istnieje może jakiś spadkobierca bliższy od Karola Vyse? A jednak to wszystko doprowadza do niczego. cały spadek był wart parę tysięcy funtów szterlingów?

Nie pominąłem żadnej możliwości, nawet tej oferty, którą Lazarus złożył pannie Buckley. o czem w rozmowie wspominała nam kiedyś. Czy pamiętasz propozycję kupna portretu jej dziadka? Zeszłej soboty poleciłem znawcy zbadania tego płótna. Dzisiejszego ranka zawiadomiłem listownie pannę Nick o moim zamiarze. Czyżby ten obraz ostatecznie przedstawia niewielką wartość.

— Chyba nie posądzasz człowieka tak zamożnego jak Lazarus?

— Czyż on jest bogaty? Pozory niczego nie dowodzą. Stary dom handlowy, wyposażony we wspaniałe salony reprezentacyjne, może opierać się na zmurszałych podstawach, wbrew wszelkim pozorom zamożności.

Co czynić w podobnym wypadku? Trąbić na cały świat, że czasy są ciężkie? Chyba nie! Kupuje się luksusowy samochód. wydaje się nieco więcej niż zwykle i to w sposób rzucający się w oczy. Kredyt jest podstawą wszystkiego. Wierzaj mi, przypuszczenie co do Lazarusa posiada nad innemi te przewagę, że fakty przemawiają za niem.

Poirot uporządkował przedmioty na stole ze zwykłą starannością. Po raz pierwszy od początku naszej rozmowy głos jego stał się poważny i rzeczowy.

— Pobudka do zbrodni! Oto. od czego trzeba nam zacząć, rozważmy przeto owo zagadnienie spokojnie i z metodą: Przedewszystkiem jakie pobudki zdolne są pchnąć człowieka do zamordowania bliźniego?

Odrzućmy na razie możliwość czynu szaleńca. Pozostają jeszcze następujące prawdopodobne przyczyny:

Pierwszą przynętą jest nadzieja zysku. Kto mógł wprost czy ubocznie mieć korzyść w śmierci panny Buckley? Zastanówmy się nad Karolem Vyse. To prawda, że posiadłość nie posiada zbyt wielkiej wartości, lecz Vyse może się uwolnić od ciążącego na nim podejrzenia, wybudować na terenach realności małe domki i ciągnąć z nich wcale ładne zyski. Pozatem nie jest wykluczone, że jeśli jest przywiązany do owej miejscowości. urok jej w szczególny sposób go pociąga jako wspomnienie rodzinne: uczucie to tak głęboko bywa zakorzenione u pewnych osobników, że niekiedy doprowadza je do zbrodni. Trudno mi jednak uwierzyć, by Vyse był typem tego rodzaju.

Oprócz niego jedyną korzyść ze zgonu panny Buckley osiągnęłaby jej przyjaciółka, pani Rice, suma jednak, którąby jej przypadła, wydaje mi się zbyt drobna.

Jakież jeszcze mogłyby istnieć pobudki? Nienawiść. miłość bez wzajemności. przerodzona w nienawiść, to znaczy zbrodnia w afekcie. Wiemy od pani Croft. że Karol Vyse i Challenger, są obaj zajęci młodą dziewczyną. Ten ostatni zresztą, zdradził się swojem zachowaniem. Czyżby Karol Vyse był zdolny zamordować kuzynkę, aby tylko nie widzieć jej żoną kogo innego?

— Prawdziwy melodramat, — wtrąciłem z powątpiewaniem.

— Przyznaję ci słuszność, takie rzeczy nie leżą w temperamencie brytyjskim, a jednak Anglicy nie są całkiem nieczuli na niektóre wrażenia; Karol Vyse, wydaje mi się jednym z nich, mimo niewzruszonych pozorów. Bardzo często reakcje uczuciowe bywają najgwałtowniejsze u tych osobników. Widzisz, nie przyszłoby mi na myśl podejrzewać Challengera, to nie leży w jego usposobieniu. Co do Karola Vyse.. nie dałbym głowy za niego. A jednak wszystkie te rozważania nie doprowadzą nas do żadnego rezultatu. Również i zazdrość może być motywem zbrodni. Atoli wykluczam ją stanowczo, ponieważ zazdrość nie koniecznie się zdarza na tle uczuciowem. Może być wywołana chęcią posiadania, potrzebą rządzenia, równie jak Jaga, bohatera waszego wielkiego Shakespearea.

Któż może zazdrościć pannie Nick? Jakaś kobieta? Znamy tylko panią Rice i o ile wiemy, żadne współzawodnictwo nie istnieje między niemi. Jest to jedynie luźne przypuszczenie, może jednak warto za tym pójść. Pozostaje nam jeszcze ostatni motyw: strach. Czyżby panna Nick była w posiadaniu groznej dla kogoś tajemnicy a jej niedyskrecja mogłaby zniszczyć jakieś życie? Jeśli rzeczywiście tak się rzeczy mają. to stwierdzam, że młoda dziewczyna nie zna potęgi broni, którą rozporządza; byłoby to źródło powikłań je położenia.

— Sądzisz, że to możliwe?

— Jest to tylko przypuszczenie. do którego doszedłem, pominąwszy inne możliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZMIANA ADRESU
od 1-go września 1935.
UL. ŚLĄSKA 4.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie
Rewiru VIII.
ul. Batorego 25.
Sygnatura VIII. Km. 359/34.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodz. w Krakowie rew. VIII., mający kancelarję w Krakowie, ul. Batorego L. 25, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzyciela, Józefa Bastera w dniu 3-go września 1935 r. o godz. 11.30 przedpoł. w Krakowie, Aleja Słowackiego L. 1. odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości należących do dłużników Rozalji i Daniela Rittermanów składających się z urządzenia domowego.

Ruchomości te zostały oszacowane na kwotę zł. 1.520.—.

Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kraków. dnia 23. sierpnia 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru VIII.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Wydawca za „Głos Narodu“, Skc z ogr. odnow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferke.